

GŁOS

NAUCZYCIELSTWA LUDOWEGO

SPRAWOZDANIE

z IV. krajowego Zgromadzenia delegatów krajowego Związku nauczycielstwa ludowego w Galicyi z siedzibą w Krakowie odbytego w dniu 1. lutego 1910 w Sali „Sokoła“ w Rzeszowie.

Czwarty Zjazd delegatów Związku odbył się przy bardzo licznyim udziale uczestników. Wzięło w nim udział około 150 delegatów „Ognisk“ nauczycielskich i „Kół powiatowych“ z całego kraju, z powiatów nawet najodleglejszych. Przybył delegat Zarządu Głównego Towarz. Szkoły Ludowej prof. Pęc k o w s k i, delegat Ligi pomocy przemysłowej prof. Bromowicz. Jako komisarz starostwa obecny był na zgromadzeniu rzeszowski inspektor szkolny okręgowy p. Ż a g r o d z k i.

Zgromadzenie zagał prezes Związku p. Nowak, witając zebranych delegatów oraz gości i skreślając najważniejsze zadania, które Związek spełnił w roku ubiegłym i które w najbliższej przyszłości będzie się starał spełnić. Podniósł więc, że praca Związku nie ograniczała się tylko do samych spraw czysto-zawodowych, ale w myśl naszego statutu i „Programu zawodowego“ objęła ona także troskę i starania około rychłego odrodzenia schorzonego szkolnictwa ludowego i oświaty ludowej a tem samem około podniesienia pod każdym względem naszego kraju. Wiece oświatowe, urządzone po powiatach staraniem naszych Ognisk, świadczą najlepiej o tej pracy, o tej trosce, mając za główne zadanie: uświadomienie naszego ludu i całego społeczeństwa o prawdziwym stanie naszego szkolnictwa a przez to wciągnięcie go do teje akcji. Uświadomienie to uskutecznia nasz Związek również z dobrym skutkiem za pośrednictwem swego organu „Głosu nauczycielstwa ludow.“, który w czasie zeszłorocznych ankiet szkolnych, zwołanych przez Radę szkolną krajową, w tym kierunku oddał wielkie usługi. „Jak wogóle Związek nasz pojmuje tę pracę obywatelską na polu odrodzenia naszego szkolnictwa ludowego i jak się tą sprawą

zajmuje, to dokładniej i obszerniej — mówił prezes Nowak — przedstawimy w osobnem sprawozdaniu a nadto w referatach, które będą przedmiotem obrad dzisiejszego zebrania“. —

Przy pracy oświatowej nie zapomniał naczelný zarząd wcale o postulatách nauczycielskich a starał się o ich zrealizowanie w kraju jużto samodzielnie, jużteż wspólnie z Komitetem wykonawczym krajowego wiecu z roku 1907 i delegacją polsko-ruską. Prócz tego na szerszą skalę prowadzi Związek nasz akcyę w kierunku uregulowania poborów według czterech ostatnich rang urzędników państwowych wspólnie z Związkiem słowiańskim i nauczycielstwem niemieckiem.

W Sejmie krajowym czyniliśmy przedewszystkiem usilne starania o jak najszybsze usunięcie tego najniesprawiedliwszego i demoralizującego systemu płac miejscowo-klasowego, zastosowanego tylko do galicyjskiego nauczycielstwa. Jaką odpowiedź odnośnie do tej i innych spraw naszych otrzymała deputacya nauczycielska w Sejmie z ust p. marszałka i innych wpływowych posłów a zarazem czego spodziewać się można od teraźniejszego Sejmu, jest rzeczą wszystkim nam aż nazbyt dobrze wiadomą. Również znanem jest powszechnie, z jakim przyjęciem spotkał się w Sejmie nasz memoriał w sprawie pragmatyki. Jak wiadomo, spowodował on żywą dyskusyę a nadto nową klasyfikacyę nauczycielstwa, przyczem pozwolono sobie nawet zaryzykować, że do naszego Związku nie należy „najpowaźniejsza część“ nauczycielstwa. Obowiązkiem naczelnego zarządu będzie odpowiedzieć godnie na te wszystkie ataki posłów sejmowych.

Naczelný zarząd czuwał baczenie nad sprawami nie tylko Związku ale zarazem całego nauczycielstwa, występując zawsze energicznie i otwarcie w obronie praw i przekonań wszystkich, o czem wymownie świadczy nasz organ.

Z wielką radością podnieść należy, że organizacya nasza związkowa w ubiegłym roku znaczne poczyniła postępy. Idea związkowa ogarnia coraz szersze kręgi naszego kraju, czego wymownym dowodem dochody naczelnego Zarządu. Gdy bowiem w r. 1908 wkładki i inne dochody wynosiły 3.058 K 54 h, to w roku ubiegłym przedstawiają te same źródła dochodu sumę 5.516 K 67 h.

Że organizacya rozwija się pomyślnie, dowodzi również tego i dzisiejszy tak liczny zjazd delegatów z Kół i Ognisk naszego Związku. Niechże ta idea nasza związkowa, która zawsze ożywiała nasze zgromadzenia i dzisiaj przyświeca nam w czasie obrad naszych! Temi słowy zakończył prezes swe przemówienie. Wreszcie wspomniał o ciężkiej stracie, poniesionej przez śmierć wybitnych członków Związku: ś. p. Romana Ciszewskiego, ś. p. Jadwigi Zielińskiej, ś. p. Jana Ambora oraz ś. p. Michała Sozańskiego. Zgromadzenie przez powstanie oddało cześć ich pamięci.

Imieniem Towarzystwa Szkoły Ludowej powitał zgromadzo-

nych prof. Pęc k o w s k i, wskazując zarazem na wielką doniosłość pracy nauczycielskiej dla dobra i podniesienia kraju, zwłaszcza w czasach obecnych, gdy pragnienie kultury jest w społeczeństwie coraz silniejsze. W końcu wezwał mowca, aby w r. 1910 Grunwald stał się główną myślą, ożywiającą Ogniska.

P. Pelc (Rzeszów) witał zebranych imieniem rzeszowskiego „Koła powiatowego“ i nauczycielstwa okolicznego, wskazując, że trzy dni zapisały się w pamięci nauczycielstwa rzeszowskiego powiatu, a to: pierwszy wielki wiec powiatowy naucz. w Rzeszowie w r. 1906, wyjazd bardzo licznej drużyny nauczycielstwa na ogólny krajowy wiec nauczycielski w lutym 1907 i Zjazd dzisiejszy.

P. Robak odczytał regulamin obrad, który przyjęto *en bloc*. Odczytano następnie listy i telegramy, z których niektóre podajemy:

„Dziękując najuprzejmiej za łaskawe zaproszenie przesyłamy tą drogą życzenia „Szczęść Boże“.

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego.

Předsetnictvo Svazu slovanskeho učitelstva v Rakousku (Austrii) posílá bratrský pozdrav učitelstvu polskému shromážděnému na IV. zemském sjezdu „delegatév Kr. Zw. N. L. w Gal.“ — a přeje porádám sjezdovým plného zdaru. Czołem!

Černý, starosta. Hajný, jednatel.

„Na zaszczytne wezwanie wzięcia udziału w IV. kraj. zjeździe delegatów Związku nauczycielstwa lud. pospieszamy donieść, że instytucja nasza z żalem musi się wyrzec przedstawicielstwa w zjeździe wskutek niemożności wysłania delegatów. Składając zatem podziękowanie za zaprosiny, *Polski Związek nauczycielski w Warszawie* przesyła jednocześnie Zjazdowi delegatów gorące życzenia owocnej pracy na dobro szkolnictwa ludowego.“

„Srdečný pozdrav pesílají a urádam Vaším hojného zdaru přeji Zemski ústředni Spolek jednot učitelských Kralovstvi českeho. Na milou shledanou v Krakove.

Bohdan Skala.

Wyrażamy żal serdeczny, że nie możemy skorzystać z pamięci o nas i pozwalamy sobie wyrazić życzenie, ażeby prace Zjazdu przyczyniły się do postępu idei wychowawczych i osiągnięcia szczytnych haseł, w imię których nauczycielstwo polskie pracuje.

Z bratniem pozdrowieniem

Redakcja dwutygodnika „Ruch“ w Warszawie.

„Z powodu nieustannych posiedzeń Sejmu i Komisji szkolnej nie mogę przybyć; niemniej zasylam życzenie skutecznych obrad i wytrwałości w dążeniach zapewnienia nauczycielstwu należytej Mu lepszej doli.

Bandrowski.

„Przesyłając serdeczne życzenia pomyślnego wyniku obrad oświadczamy, że w walce o zrealizowanie postulatów ogólnych i zawodowych wedle sił i możliwości z towarzystwem współdziałać będziemy. Imieniem Klubu Sejmowego posłów ludowych

Stapiński, Bojko, Witos, Wasung.

„Proszę wybaczyć, że w zebraniu uczestniczyć nie mogę, lecz na porządku dziennym sprawa melioracyi i soli, przy których muszę przemawiać. Obradom „Szczęść Boże“, uczestnikom życzenia wytrwałości w ciężkim pochodzie ku lepszej doli.“

Wasung.

„Slovanskou zdravice a české zdar Vašemu jednání. Za Ustřední Spolek jednot učitelských na Moravě

Mrek, předseda.

Wielmożny Panie Prezesie!

W przekonaniu, że krajowe Zgromadzenie delegatów Związku nauczycielstwa ludowego w Rzeszowie ma się odbyć w dniu świątecznym 2 lutego, nie skorzystałem w porę ze zaproszenia łaskawie mi nadesłanego. To stało się powodem, dla którego w 1 lutego ze strony zwierzchności gminnej miasta Rzeszowa na zgromadzeniu nikt się nie zjawił. W zastępstwie burmistrza przyjąłem ten obowiązek i cieszyłem się myślą, że mi przypadnie w udziale imieniem gminy powitać Czcigodnych Panów na wiecu rzeszowskim. Wskutek pomyłki, ku memu szczeremu ubolewaniu, stało się inaczej. Proszę uprzejmie przyjąć moje niniejsze wytłomaczenie, oraz

wyrazy szacunku i poważania

Dr Roman Krogulski, wiceburmistrz miasta.

Rzeszów, 3 lutego 1910.

Na sekretarzy powołano: p. Andruszkiewiczową i p. Grabowieckiego.

Sekretarz Związku p. Robak (Kraków) wygłosił obszerne sprawozdanie z czynności Naczelnego Zarządu z roku 1909 zaznaczając, że Naczelny Zarząd, wybrany na III. Zjeździe delegatów, powołany został nie tylko na wykonawcę uchwał Krajow. Zgromadzeń delegatów i postanowień statutowych, ale także miał być inicjatorem w sprawach tak Związku, jako też innych, dotyczących ogółu nauczycielstwa ludowego i szkolnictwa. To szczytne i trudne zadanie spełniał sumiennie Naczelny Zarząd przez swój Wydział wykonawczy, nie ograniczając się na załatwianiu różnych wniosków i uchwał Ognisk i Kół, licznych spraw, porady prawnej, rekursowych, dyscyplinarnych, lecz śledził też w tym roku szczególnie sprawy ogólne nauczycielskie i szkolne, mające na celu bądź to poprawę stosunków materialnych nauczycielstwa, bądź też dźwignięcie oświaty i szkolnictwa. Ze sprawozdań umieszczanych w organie Związku widoczną jest i znaną ta działalność Naczelnego Zarządu, więc też p. Robak w ogólnych tylko zarysach przedstawił pracę i rozwój organizacyi. Organizacya liczy nauczycielska obecnie 148 Ognisk nauczycielskich i 21 Kół powiatowych. W roku 1909 przybyło 6 nowych Ognisk. W kilkunastu powiatach niezorganizowanych, znajdujących się we wschodniej części kraju, praca organizacyjna idzie powoli; tam bowiem ekonomiczne i zawodowe zorganizowanie nauczycielstwa utrudnia w wysokim stopniu waśń narodowa. Z kolegami Rusinami utrzymywał Naczelny Zarząd stały przyjazny stosunek przez delegacyę polsko-ruską.

W celu rozbudzenia zainteresowania się społeczeństwa sprawami szkolnictwa i nauczycielstwa zainicjował i przeprowadził

Naczelny Zarząd szereg wiec ó w o ś w i a t o w y c h, na których omawiano obszernie dwutypowość szkół i seminaryów nauczycielskich, unarodowienie szkoły, reformę podręczników i planów naukowych, reformę szkół pospolitych i wydziałowych, sprawę nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych, sprawę opieki nad młodzieżą moralnie zaniedbaną i umysłowo upośledzoną i t. d.

Wybitną rolę odegrał Związek na odbytych w roku 1909 ankietach szkolnych, zwołanych przez Radę szkolną stosownie do uchwalonej w Sejmie rezolucyi. Ankiety te miały rozpatrzyć braki naszego szkolnictwa i wyrazić opinię co do przyszłych reform szkolnych, zgodnie z interesem i potrzebami społeczeństwa. Otóż Naczelny Zarząd Związku za pośrednictwem swego organu dał uczestnikom ankiet bardzo obsfity materiał do debat i przyczynił się do wyrażenia na ankietach tych zapamiętań i opinii, które zrealizowane, zdolne będą podnieść zaniedbane i opuszczone szkolnictwo ludowe do wyżyn przybytku nauki pod każdym względem użytecznego, szczerze narodowego i postępowego.

Naczelny Zarząd rozwinął w ubiegłym roku silną akcyę w kierunku poprawy i uregulowania stosunków materialnych i prawnych nauczycielstwa ludowego. Akcyę tę prowadził Zarząd w dwu kierunkach: w kraju i w państwie. Na pierwszym miejscu tych starań umieszczono jak najszybsze zniesienie systemu płac miejscowo-klasowego, a zdobycia dla wszystkich nauczycieli poborów urzędników czterech rang. Sprawa ta nie jest łatwą do przeprowadzenia, wymaga bowiem znaczniejszej sumy, której kraj nie posiada podobno, i dlatego regulacya poborów i zniesienie systemu związaną jest ściśle ze sanacyą finansów krajowych. W sprawie tej pracują gorąco wszystkie organizacye nauczycielskie tak słowiańskie jak niemieckie, a Naczelny Zarząd uczestniczył we wspólnych naradach delegatów organizacyj nauczycielskich wszystkich krajów. W naradach tych wskazano jako jeden ze środków, ku polepszeniu doli nauczycielstwa zmierzających, pokrywanie przez państwo 50% wydatków na szkolnictwo ludowe.

Dla zjednania dla tej myśli Koła Polskiego i Unii słowiańskiej wziął Naczelny Zarząd udział w deputacyi Zw. naucz. słow.

Równolegle z akcyą powyższą starał się Nacz. Zarz. o poprawę materialnych i prawnych stosunków nauczycielstwa przez Sejm i Radę szkolną krajową. W tym celu wniesione zostały w ubiegłym roku następujące memoriały do Sejmu:

1) o przyznanie nauczycielstwu ludowemu zasadniczych płac czterech rang urzędników państwowych, a tem samem o zniesienie obecnego systemu miejscowo-klasowego, lub ewentualnie na razie o zniesienie klasy 4 płac;

2) o przyznanie nauczycielom i nauczycielkom stałym i tymczasowym dodatku drożyznianego w wysokości 30% od dotych-

czasowych poborów do czasu, dokąd zrównanie z czterema rangami nie nastąpi;

- 3) w sprawie dodatków pięcioletnich;
- 4) w sprawie pragmatyki służbowej dla nauczycielstwa;
- 5) w sprawie zmiany ustawy o Radzie szkolnej krajowej z dnia 15 lutego 1905 (wzgl. 9 maja 1907);
- 6) o szybszą organizację szkół i budowę tychże kosztem kraju;
- 7) o niżenie lat służby na 35;
- 8) o zniesienie wakacyjnych kursów dla nauczycielek nieukwalifikowanych;
- 9) w sprawie udzielania nauczycielstwu ludowemu zaliczek na płace;
- 10) w sprawie zasiłków bezzwrotnych i pożyczek bezprocentowych na budowę tanich mieszkań nauczycielskich;
- 11) o podwyższenie zaopatrzenia emerytów, wdów i sierót nauczycielskich;
- 12) o podwyższenie płac nauczycielstwu tymczasowemu całego kraju;
- 13) w sprawie dwutypowości szkół ludowych i seminariów nauczycielskich. —

Memoryały powyższe poparła w Sejmie deputacya nauczycielstwa w dniu 25. września 1909.

Naczelny Zarząd ma tę wielką zasługę, że sprawa pragmatyki służbowej dla nauczycielstwa ludowego weszła nareszcie w stadyum przygotowawcze w Sejmie. W organie Związku wykazano dobitnie jej konieczność i podano zarazem jej ogólne zasady. Kompletny projekt pragmatyki zostanie obecnie opracowany i Sejmowi wręczony.

Wspomniał dalej p. Robak o przedsięwziętych pracach przygotowawczych do Zjazdu nauczycielstwa słowiańskiego o związkowej fabryce zeszytów, o staraniach w celu uzyskania niżek kolejowych dla naucz., o utworzonej przy Naczelnym Zarządzie „Sekcyi obrony prawnej dla spraw zawodowych członków Związku“, która wiele spraw załatwiła w roku ubiegłym, wiele z pomyślnym rezultatem, — o akcji w kierunku reformy konferencyi okręgowych i krajowych, omówił wreszcie wiele spraw mniejszych, załatwionych przez Naczelny Zarząd i zakończył apelem do solidarnego i zgodnego działania i gorącej pracy w Związku, którego idea czysta i rzetelna musi zwyciężyć, musi nieświadomych przekonać i chwiejnych wzmocnić, a w następstwie tego zsolidaryzować nauczycielstwo całego kraju; ideą związkową bowiem jest: podniesienie godności stanu nauczycielskiego, zapewnienie mu dobrego bytu materialnego i praw obywatelskich.

W dyskusyi nad sprawozdaniem p. Czajkówna (Bochnia) wzywała nauczycielki do żywszej działalności w organizacyi zawodowej.

Na wniosek p. Bi b y (Myślenice) uchwalono wśród oklasków naczelnemu Zarządowi absolutoryum oraz uznanie i podziękowanie za prace, podjęte dla dobra nauczycielstwa i podniesienia szkolnictwa.

Nastąpił referat p. K a n a r k a (Kraków) na temat: *S p r a w a reformy szkolnictwa ludowego*. W referacie, opracowanym bardzo gruntownie i wygłoszonym z werwą, wskazał i umotywowował dobitnie referent konieczność podjęcia przez samo nauczycielstwo energicznej a poważnej akcji w kierunku reformy szkolnictwa ludowego podobnie, jak czyni to już specjalny komitet we Wiedniu.

Nad referatem (który osobno na mocy uchwały Zjazdu podajemy w „Głosie naucz. lud.”) wywiązała się ożywiona i długa dyskusya. Brali w niej udział: Baścik (Myślenice), Westfalewicz (Zborowice), Majcher (Dobczyce), Gattlik (Regulice), Nowak (Kraków), Kostelecki (Tarnów), Robak (Kraków), Nakielny (Bochnia), Ogorzały (Słupnice), Piotrowski (Kraków), Koczur (Milówka), Balicki (Podgórze), Sanok (N. Targ), Wierzbicki (Wieliczka), Wyrzykowski (Hryszów), Gutwein (Czudec), Pałka (Bochnia), poczem uchwalono następujące wnioski:

1) Powołuje się do życia Towarzystwa Reformy szkoły ludowej (członkami mogą być też jednostki z poza sfer nauczycielskich).

2) Zanim statut T. R. S. L. będzie wypracowany i zatwierdzony przez Namiestnictwo, uchwała Zjazd delegatów utworzenie komitetu T. R. S. L. z prawem kooptacyi w łonie Związku nauczycielstwa ludowego z siedzibą w Krakowie, celem natychmiastowego rozpoczęcia akcji.

3) W każdym Ognisku należy utworzyć sekcję T. R. S. L., której zadaniem będzie zebranie i uporządkowanie materiału statystycznego i przesłania kwestyonaryuszy komitetowi w Krakowie.

4) Celem zainteresowania i pouczenia nauczycielstwa o wartości danych statystycznych, jako przygotowawczej akcji przeprowadzenia reformy szkoły ludowej, odbędzie się w każdym okręgu szkolnym (Ognisko) już w bieżącym miesiącu zgromadzenie nauczycieli i nauczycielek z porządkiem dziennym: „Sprawa reformy szkoły ludowej.”

5) Delegaci obowiązują się rozwinąć żywą agitację w swoich okręgach, a w razie potrzeby wysłać kosztem Ogniska jednego z kolegów do szkół w okręgu, celem zebrania jak największej ilości należycie wypełnionych kwestyonaryuszy.

6) Również uchwała się wystosować w sprawie reformy szkoły ludowej odezwę do nauczycielstwa i umieścić odpowiednie artykuły w „Głosie Nauczycielskim”.

7) Zjazd delegatów wzywa Naczelny Zarząd K. Z. N. L. ażeby w jaknajkrótszym czasie wydrukował i rozesłał taką ilość kwe-

styonaryuszy, ilu jest nauczycieli i nauczycielek w Galicyi (w języku polskim i ruskim).

8) Na pokrycie kosztów druku kwestyonaryuszy i przesyłki uchwala Zjazd delegatów jednorazowy podatek w kwocie 50 h, który złoży każdy członek K. Z. N. L.

9) Zjazd delegatów upoważnia Naczelny Zarząd K. Z. N. L., aby wziął udział w akcji zainicjowanej przez niemieckie organizacje nauczycieli a dążącej do reformy szkoły ludowej w całej Austrii, również uchwala się poczynić starania, ażeby nauczycielstwo polskie i ruskie wzięło jak najliczniejszy udział w mającym się odbyć państwowym wiecu nauczycielskim, na którym każda narodowość w Austrii zamieszkała, będzie miała zagwarantowaną autonomię, a tem samem przedstawiciele nauczycielstwa będą mieli prawo przemawiania w swym ojczystym języku.

P. Smulikowski (Lwów) wygłosił referat: „O kształceniu charakteru nauczycielstwa“, pełen pięknych i głębokich myśli, a nie pozbawiony gryzącej ironii i satyry na temat stosunków obecnych, wśród których kształci się charakter nauczycieli. Ponieważ uchwalono i ten referat, nagrodzony hucznymi oklaskami, umieścić w organie Związku, przeto nie podajemy treści jego. Będzie drukowany w najbliższym num. „Głosu“.

Pp. Polakiewicz i Bieleś przedłożyli sprawozdanie Komisji rewizyjnej, które dosłownie poniżej podajemy:

Sprawozdanie dla IV. Zjazdu Delegatów, komisji rewizyjnej z lustracji funduszu Związku nauczycielstwa krajowego, według stanu z dnia 31. grudnia 1909 r.

D O C H O D Y :

1. Saldo w dochodach według sprawozdania komisji lustr. z d. 30/I 1909 r., a przyjęte na Zjeździe delegatów 31/I 1909	K.	205 16
2. Wpisowe i 1/3 wkładek członków i poszczególnych Ognisk w 1909 r.	„	5155 81
3. Procenta od efektów	„	129 20
4. Inne różne dochody	„	26 50
Razem	K.	5516 67

W Y D A T K I :

Wydatki Zarządu naczelnego	K.	3515 35
Nadwyżka w dochodach w 1909	„	2001 32

Rachunek z nadwyżki:

1. Fundusz żelazny po 31/12 1909	K.	1096 60
2. Nadwyżka we funduszu obrotowym	„	904 72
Razem	K.	2001 32

Komisya zaznacza, że w wydatkach w roku 1909 w kwocie K. 3515·35 mieści się kwota 1000 K., którą Zarząd główny wypłacił w dniach 18/1, 16/3, 14/4 i 22/4 — jako część udziału do fabryki związkowej zeszytów i przyborów szkolnych w firmie „Antoni Procter i Ska“, a na to kwity znajdują się w kasie Związku.

Fundusz żelazny w kwocie K. 1096·60 ulokowany jest w walorach, a mianowicie:

1. Obligacya długi państwa z r. 1868 Nr. 479989	K.	200—
2. „ „ „ „ „ „ 479990	„	200—
3. „ „ „ „ „ „ 479991	„	200—
4. Książeczka Kasy Tow. Zaliczkowego w Krakowie Nr. 6379 z kwotą	„	496·60
Razem fundusz żel. po 31/12 1909	K.	1096·60

Fundusz obrotowy umieszczony jest chwilowo na książeczkę Kasy Tow. Zaliczkowego w Krakowie Nr. 6155 w kw. K. 904·72.

Oprócy tego posiada Zarząd główny w przechowaniu swoim:

1. Fundusz dla nauczycieli piersiowo-chorych	K.	17—
i odsetki za rok 1909 Nr. ks. 6151	„	—76
Razem	K.	17·76
2. Fundusz wdów i sierót	K.	30·60
Odsetki za rok 1909 Nr. ks. 6150	„	1·38
Razem	K.	31·98
3. Pozostałość kasowa Ogniska w Żydaczowie, książeczka Kasy Oszcz. Tow. Zaliczkowego w Krakowie Nr. 6380	K.	22·25
Odsetki od tej kwoty za rok 1909	„	—99
Razem	K.	23·24

Na podstawie powyższego zamknięcia rachunkowego Komisya uchwała:

I. Zjazd delegatów przyjmuje powyższe zamknięcie do wiadomości i udziela Naczelnemu Zarządowi absolutorium za r. 1909.

W dalszym ciągu komisya zauważa, że w r. 1909 wkładki z Ognisk do Naczelnego Zarządu wpływały znacznie lepiej, aniżeli w roku 1908, co jest dowodem wielkiej żywotności Związku i organizacyi nauczycielskiej. — Pożądaną nadzwyczaj jest rzeczą by wszystkie Ogniska do swego obowiązku i punktualności więcej się poczuwały; dlatego komisya stawia wniosek:

II. Zjazd delegatów uchwała: Poleca się Zarządowi Naczelnemu, aby sporządził i prowadził ewidencję każdego Ogniska, co do jego należności i wpłat, a to na podstawie sprawozdania kasowego, które powinno każde Ognisko przedłożyć Zarządowi Naczelnemu do końca lutego każdego roku.

III. Zjazd delegatów uchwała: Poleca się komisji skontrol-

jącej, aby przynajmniej dwa razy do roku przeprowadzała szkcontrum funduszów w terminach, które przewodniczący komisji wyznaczy. Wniosek ten stawia komisya na propozycję przydyum, celem zapobieżenia wszelkim insynua-cyom. —

W Krakowie dnia 28. stycznia 1910.

Komisya szkcontrująca:

Ludmiła Horaczek.

Jan Bieleś.

Kazim. Polakiewicz.

Maryan Rudnicki.

Wnioski Komisji szkcontrującej zostały jednomyślnie uchwalone, poczem nastąpił referat kol. Górzyckiej jako sprawozdanie z wydawnictwa „Głosu“. Referat ten wraz z wnioskami przyjętymi i dyskusją odkładamy do następnego numeru a to z braku czasu. Na tem przerwano obrady przedpołudniowe. Komisya wnioskowa, którą przedtem wybrano, obradowała i załatwiła się z wnioskami w czasie, przeznaczonym na przerwę obiadową. Przygotowała ona materyał ten na obrady popołudniowe.

* * *

Na popołudniowych obradach, którym przewodniczył wicep. k. Pałka, przystąpiono do 10-go punktu porządku dziennego: „Ułożenie programu działalności na rok 1910“, referowany przez prezesa kol. Nowaka. Streszczenie tego referatu jest następujące:

Referent, przedstawił wyczerpująco i gruntownie, że najważniejszym zadaniem w przyszłości naszego Związku musi być energiczna akcya w kierunku jak najszybszego zorganizowania całego nauczycielstwa w Galicyi w karne szeregi związkowe. Jest to główny warunek do zrealizowania wszystkich postulatów, które sobie Związek nasz zakreslił. Dzisiaj bowiem tylko siła ma znaczenie, z silnymi się liczą, silni zwyciężają a słabych i rozbitych wszędzie lekceważą. W interesie więc własnego stanu, jak również w interesie naszego szkolnictwa ludowego i kraju, naczelny Zarząd Związku musi w najbliższym czasie usilnie pracować nad z szeregowaniem całego nauczycielstwa w własnej organizacyi zawodowej bez wszelkich opiekunów, bo taką organizacją jest nasz krajowy Związek. Wskazawszy na najświeższych faktach korzyści z organizacyj zawodowych, wezwał zgromadzonych do poparcia w kraju tej akcyi naczelnego Zarządu a to tem bardziej, że organizacya nasza, która w ostatnim roku znaczne poczyniła postępy, musi w swym pochodzie i rozwoju walczyć z licznymi i poważnymi wrogami, którzy za wszelką cenę starają się jej zaszkodzić i ją obalić. Jest jednak nadzieja, że nasza idea związkowa w krótkim czasie odniesie zupełny tryumf i to do tego stopnia, że nawet ci, co twierdzą, że Związek nie mieści w sobie najpoważniejszej części nauczycielstwa, uznają jego powagę i zmieniają swój sąd o nim wkrótce.

Równie ważnem zadaniem w najbliższych czasach naczelnego Zarządu będzie: usuwać krzywdy, w które nasz stan tak bardzo obfituje i zająć się losem pokrzywdzonych, spiesząc im z poradą i obroną prawną. Najcięższą krzywdą, która jest jakby najboleśniejszą i ciągle jęczącą się raną na organizmie naszego stanu, to obecny system miejscowo-klasowy płac, dający szerokie pole do nadużyć i do demoralizacyi. Dopóki ten system nie zostanie zniesiony, a na jego miejsce nie wejdzie sprawiedliwy system według czterech ostatnich rang urzędniczych, dopóty nie może być mowy, aby ta straszna rana się zabiłiła i nauczycielstwo mogło być zadowolone.

Wskazał dalej referent na inne ogólne krzywdy nauczycielskie, oraz w jaki sposób Związek starał się w Sejmie i w kraju o usunięcie tychże i jaką dano mu odpowiedź.

Przekonanie większości sejmowej, wyrażone przez usta ekscelencyi p. marszałka kraju do deputacyi naszej, że regulacyę płac z r. 1907 uważa za bardzo wydatną i epokową, nie może uspokoić nauczycielstwa, lecz owszem musi pobudzić do tem energiczniejszego szukania innych dróg, innych sposobów, aby zdobyć sobie sprawiedliwe wyposażenie. W tym też celu nasz Związek porozumiał się już z innemi organizacyami w państwie i wspólnie z niemi t. j. z Związkiem słowiańskiego nauczycielstwa i Związkiem niemieckiego nauczycielstwa w Austrii czyni dalsze starania, ażeby rząd centralny przez parlament sprawą tą się zajął i ją uregulował, a to przez przejęcie 50% wydatków na płace nauczycielstwa ludowego. Do akcyi tej musimy wciągnąć szerokie warstwy społeczeństwa i ją spopularyzować, a to znowu najlepiej na wiecach oświatowych, które w dalszym ciągu w kraju urządzać musimy.

Przedstawivszy dalej na barwnych przykładach z najnowszych czasów osobiste krzywdy nauczycielskie, podał referent do wiadomości, że Związek dla tych spraw ma w Krakowie swego syndyka w osobie adwokata dra Gertlera, który wiele spraw nauczycielskich prowadzi i już niejedną z dobrym skutkiem przeprowadził. Prócz tego przy naczelnym zarządzie jest także biuro porady prawnej dla nauczycielstwa.

Z osobistych krzywd najpowszechniej zdarza się w naszej Galicyi pomijanie przy posuwaniu do wyższego stopnia płac. Nadużycia ze strony władz w tym kierunku są bardzo częste, nauczyciel musi bowiem „podoać się“, gdy ma otrzymać większe pobory, inaczej wyprzedzą go znacznie młodszy koledzy. Pokrzywdzeni pod tym względem powinni wnieść do Rady szkolnej kraj. odpowiednio sformułowane przedstawienie swej krzywdy z prośbą o jej usunięcie. Gdy Rada szkolna kraj. odmówi, wtedy należy rekurs wnieść do ministeryum a nawet do Trybunału, a sprawa powinna przybrać pomyślny obrót. Świeży przykład tego podał referent do wiadomości, załatwiony w tych dniach a przeprowadzony pomyślnie przez nasz syndykata.

Z żalem prezes Nowak zaznaczył, że związkowe nauczycielstwo nie może pochwalić się szczerą życzliwością żadnego z stronnictw politycznych naszego kraju. Nie mamy też w Sejmie takich naszych rzeczników, do których Związek nasz mógłby się odnosić z całą ufnością w sprawach naszych, liczyć stanowczo na ich obronę i poparcie. Najlepszym tego dowodem, że prezes stronnictwa ludowego, któremu nauczycielstwo bardzo sprzyjało i je popierało, kiedy w Sejmie w sprawie pragmatyki nauczycielskiej sam się do głosu zapisał, (zdaje się że w obronie Związku) to jednak z tego przemówienia zrezygnował, nie jawiąc się na sali... Z tego też powodu możemy otwarcie skonstatować i oświadczyć, że nauczycielstwo związkowe pod względem politycznym musi zająć stanowisko zupełnie samodzielne i nie może o żadne stronnictwo polityczne się opierać.

W dalszym ciągu przystąpił referent do spraw szkolnych oświatowych. Wskazał najpierw, że czynniki rządzące i wpływ w kraju posiadające, wysilają się, aby w tej sprawie nic się nie zmieniło. Najlepiej o tem świadczy nasz Sejm, który trzy razy zbierał się już na długie sesye, jednak oficjalnie sprawami szkolnictwa ludowego dotąd „nie miał czasu“ się zająć. Ankiety szkolne, które przeszłego roku odbyły się w Radzie szkolnej krajowej, przechodzą powoli w niepamięć i bezowocnie. Nauczycielstwo zatem musi przejąć na siebie ten obowiązek obywatelski i patriotyczny. Naczelny zarząd, widząc tę obojętność i lekceważenie spraw oświatowych w kraju, rozwija energiczną akcyę w kierunku odrodzenia szkolnictwa ludowego, jak świadczy referat kol. Kanarka. Sprawę tak wielką i poważną musimy na szerszą skalę rozwinąć. W kraju na wiecach oświatowych pobudzimy społeczeństwo do poparcia naszej pracy, naszej akcji a potem — jak ptaki zerwiemy się znowu do lotu — i podążymy tłumnie na olbrzymi wiec demonstracyjny do Wiednia i przedstawimy przed szerokim światem nie tylko opłakany stan naszego szkolnictwa ludowego i oświaty ludowej, ale także smutne położenie galicyjskiego nauczycielstwa. (huczne oklaski) Niech nasze skargi słyszy rząd centralny i niech dotrą do tronu cesarskiego! Niezawodnie akcyja ta w pewnych sferach i niektórych stronnictwach wywoła gniew i oburzenie, a przeciwko nam podniosą się liczne krzyki, lecz my nie róbmy sobie nic z tego gniewu i krzyku, lecz trzymajmy się słów św. Augustyna, filozofa świętego, który powiedział: **„Jeżeli prawda ma być skandalem, to róbmy skandal!“** (huczne brawa) Referent zachęcił dalej gorąco delegatów do wpływania na ogół znowu nauczycielstwa, aby na ten wiec wiedeński jak najliczniej wyruszyło.

Celem poparcia i uzupełnienia tej wielkiej naszej akcji, którą prowadzimy wspólnie z nauczycielstwem całej Austrii, czynimy przygotowania do urządzenia Kongresu szkolnego w Krakowie w czasie uroczystości grunwaldzkich, a dalej do zjazdu słowiań-

skiego nauczycielstwa z Austrii, który także w Krakowie w lecie tego roku się odbędzie. Na tych zgromadzeniach przedstawimy również z całą szczerością prawdziwy stan naszego szkolnictwa ludowego i położenie nasze, a liczymy na pomoc całego nauczycielstwa związkowego. Podniósł dalej referent kol. Nowak, że naczelny Zarząd Związku w najbliższym już czasie rozpocznie działalność także na polu ekonomicznem. Zsolidaryzowane tak liczne ciało, jak nauczycielskie w tym kierunku może bardzo wiele zdziałać, ukrócając samowolę różnych producentów i hamując ich w zapędach wyzyskiwania słabszej ludności konsumentów. Działanie solidarne na tem polu może związkowemu nauczycielstwu przynieść wielkie korzyści, a nadto możemy tym sposobem oddać wielkie usługi sprawie socyalnej, bo wpłyniemy na obniżenie cen produktów. Naczelny Zarząd przygotowuje już dla Związku dostawę węgla kamiennego. Rozchodzić się będzie tylko o to, żeby nauczycielstwo tę akcyę, podobnie jak zeszytowa skutecznie poparło.

W dyskusyi nad referatem prezesa kol. Nowaka zaznaczył kol. Markowicz, że domaganie się sprawiedliwej pragmatyki służbowej, która żadną miarą nie mogą być ustawy wraz z regulaminem — jak to w Sejmie starano się posłów przekonać — powinno być jedną z pierwszych trosk naczelnego Zarządu.

Kol. Baścik, omawiając stosunki, panujące na Śląsku, stawia wniosek, aby naczelny Zarząd starał się przez Związek słowiańskiego nauczycielstwa usunąć spór czesko-polski na tej ziemi. Ten sam mówca przemawiał także i postawił wniosek w sprawie zachowania się nauczycielstwa związkowego względem stronnictw politycznych i stawia odpowiednio sformułowany wniosek, który uchwalono. Wniosek ten, jak i kol. Tomaszewskiego, w sprawie stworzenia funduszu im. Kisielewskiego znajduje się w osobnej części sprawozdania o wnioskach.

Jako uzupełnienie powyższego referatu p. Nowaka przedstawił i objaśnił p. Robak program zjazdu nauczycielstwa słowiańskiego w Krakowie. Mianowicie na pierwszym wielkim Zjeździe nauczycielstwa słowiańskiego w Pradze w sierpniu 1908 r. utworzono Związek nauczycielstwa słowiańskiego w Austrii. Członkami Związku tego są zawodowe organizacje nauczycielskie słowiańskie wszystkich krajów. Do Związku słowiańskiego należy też nasz Związek. Otóż na Zjeździe w Pradze w 1908 r. uchwalono, że następne Walne Zgromadzenie Związku i uroczysty Zjazd nauczycielstwa słowiańskiego odbędzie się w Krakowie w 1910 r. Program Zjazdu jest w ogólnych zarysach następujący:

W e w t o r e k d n i a 18 s i e r p n i a 1910.

Posiedzenie Wydziału „Związku nauczycielstwa słowiańskiego w Austrii“.

W środę dnia 19 sierpnia 1910.

Walne Zgromadzenie Związku n. sł. (zebranie delegatów tych organizacyj, które są członkami Związku):

- 1) Zagajenie.
- 2) Przyjęcie regulaminu obrad.
- 3) Sprawozdanie z czynności Wydziału.
- 4) „ kasowe.
- 5) Program działalności Związku nauczycielstwa słowiańskiego:
 - a) w społeczeństwie;
 - b) wśród nauczycielstwa.
- 6) Pragmatyka służbowa i ustawa dyscyplinarna.
- 7) Wnioski Wydziału Związku;
 - a) zmiana statutu Związku;
 - b) wkładki organizacyj naucz. do Związku;
 - c) zniżki kolejowe dla naucz.;
 - d) nauczycielskie kursa uniwersyteckie;
 - e) wycieczki nauczycielskie;
 - f) nauka języków słowiańskich;
 - g) nauczycielskie schroniska i sanatoria;
 - h) słowiańskie biuro inseratowe nauczycielskie.
- 8) Oznaczenie miejsca przyszłego Zjazdu.
- 9) Wnioski samoistne.
- 10) Wybory na czas 1910—1912.
- 11) Posiedzenie nowego Wydziału.
- 12) Wieczorek powitalny dla przybyłych gości na Zjazd.

Czwartek dnia 11 sierpnia.

Uroczysty Zjazd nauczycielstwa słowiańskiego z Austrii.

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór honorowych prezesów.
- 3) Powołanie sekretarzy.
- 4) Przemówienie delegatów i reprezentantów.
- 5) Obraz szkoły ludowej w Austrii:
 - a) dzisiejszej;
 - b) przyszłej.
- 6) Bankiet.

Po południu:

- 7) Zwiedzanie miasta i jego pamiątek.
- 8) Wieczór uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim.

Piątek d. 12 sierpnia i sobota 13 sierpnia.

Dalsze zwiedzanie miasta oraz wycieczki: a) do Wieliczki, b) do Okocima, c) do Tatr.

Referaty będą wygłoszone w różnych językach słowiańskich. Szczegółowy program zostanie ogłoszony w niedługim czasie; możliwem jest bowiem, że termin Zjazdu zostanie jeszcze przybliżony do dni uroczystości grunwaldzkich po porozumieniu się z członkami Wydziału Związku stow.

W dyskusyi nad poruszonemi kwestyami zabierali głos: Markowicz (Łęki dolne), Baścik (Zator), Tomaszewski (Frysztak), Polakiewicz (Wieliczka), Wichman (Chrzanów), Grzybała (Kraków).

Następnie referował kol. Balicki o fabryce zeszytów, której nasz Związek jest współnikiem i postawił szereg wniosków. Referat ten także z braku miejsca później wydrukujemy.

Wnioski referenta p. Balickiego przyjęto po dyskusyi, w której zabierali głos: Różycki (Prokocim), Dobek (Limanowa), Wargacki (Tarnobrzeg), Sanok (N. Targ), Nowak (Kraków), Gorzycka (Lwów), Smulikowski (Lwów), Koczur (Miłówka), Gatlik (Regulice), Broszkiewicz. Obecny na zgromadzeniu delegat „Ligi Pomocy przem.“, prof. Bromowicz, wyjaśnił stanowisko „Ligi“ względem związkowej fabryki zeszytów, udowadniając, że było ono zawsze życziwe.

Punkt 12 porządku dziennego o ustanowieniu wkładek na rok 1910 przekazano Komisji wnioskowej do zreferowania.

Prof. Bromowicz wygłosił odczyt na temat: Wpływ nauczycielstwa na uprzemysłowienie kraju.

W dyskusyi wzięli udział: Nowak, Piotrowski, Kosiński, Pałka, poczem uchwalono rezolucyę, wzywającą nauczycielstwo, aby z energią poparło akcyę uprzemysłowienia kraju.

Nastąpiły wybory:

Do komisji skrutacyjnej powołano: Zawiszę, Taroniego, Krężołkową i Piotrowskiego.

Do Naczelnego Zarządu zostali wybrani:

a) na trzy lata: 1) Baścik Michał (Zator). 2) Hawlicki Maksym. (Żarnowa ad Strzyżów). 3) Kirczow Paweł (Kurniki ad Jaworów). 4) Kosiński Ryszard (Siołkowa ad Grybów). 5) Nowak Stanisław (Kraków). 6) Pałka Stanisław (Bochnia). 7) Pelc Michał (Rzeszów). 8) Smulikowski Julian (Lwów).

Pozostają w Naczelnym Zarządzie wybrani na III. Zgrom. delegatów:

b) przez dwa lata jeszcze: 9) Andruszkiewiczowa Eugenia (Kraków). 10) Bałaban Józef (Lwów). 11) Broszkiewicz Antoni (Nowy Sącz). 12) Depowski Józef (Zakrzówek). 13) Kostecki Karol (Tarnów). 14) Müller Eugeniusz (Kraków). 15) Seidl Bronisław (Okocim). 16) Szkodziński Jan (Kraków).

c) wybrani na II. zgromadzeniu delegatów przez jeden rok jeszcze: 17) Balicki Karol (Kraków). 18) Grabowiecki Leon (Stanisławice). 19) Koczur Feliks (Miłówka). 20) Krotochwil Wiktor (Stryj). 21) Robak Józef (Kraków). 22) Swiba Ka-

zimierz (Podgórze). 23) Taroni Feliks (Dębniki). 24) Wierzbicki Józef (Wieliczka).

Do krajowej komisji rewizyjnej zostali wybrani: 1) Bieleś Jan (Podgórze). 2) Horaczkówna Ludm. (Kraków). 3) Kotrubski Antoni (Zator). 4) Michalski Stan. (Kraków). 5) Polakiewicz Kazim. (Wieliczka).

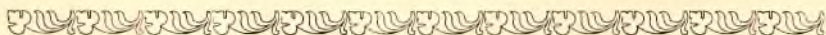
Do kraj. Sądu honorowego: 1) Andruszkiewiczowa Eug. (Kraków). 2) Balicki Karol (Kraków). 3) Jodłowski Kazim. (Podgórze). 4) Kotrubski Feliks (Zator). 5) Nowak Stan. (Kraków). 6) Pałka Stanisław (Bochnia). 7) Zajączkowski W. (Zwierzyniec).

P. Krotochwil (Stryj) referował imieniem wybranej na przedpołudniowym zebraniu komisji wnioskowej.

Przedstawił zgromadzeniu czynność komisji wnioskowej, liczbę i rodzaj wniosków, które sam naczelny Zarząd postawił i do niego z Ognisk i Kół wpłynęły. Sprawozdanie z przebiegu obrad nad tą sprawą podamy w następnym numerze „Głosu“.

Na tem wyczerpano porządek dzienny o godzinie 9-tej wieczorem, poczem prezes kol. Nowak w serdecznych słowach żegnając Delegatów i z wezwaniem, aby solidarnie zawsze występowali w obronie Związku, zamknął zgromadzenie. Kolega Polakiewicz podziękował gorąco prezesowi za pracę dla Związku a po odśpiewaniu pieśni związkowej rozjechali się uczestnicy Zjazdu do swych siedzib, pokrzepieni na duchu i zachęceni do pracy związkowej.

Imieniem naczelnego Zarządu na tem miejscu wyrażamy serdeczne podziękowanie Szanownemu Zarządowi „Koła“ rzeszowskiego za gościnę i trudy, podjęte około przygotowania lokalu do obrad dla zgromadzenia delegatów.



W SPRAWIE REFORMY SZKOLNICTWA LUDOWEGO.

Referat kol. Kanarka, odczytany na IV. Zgrom. delegatów K. Z. N. L.

Szanowni Koledzy (Koleżanki)!

U wszystkich narodów kulturalnych sprawa wychowania młodego pokolenia wysuwa się dziś na plan pierwszy. W parlamentach i sejmach, w radach gminnych i innych ciałach prawodawczych sprawy szkolne wywołują najwyższe debaty. Tworzy się cały szereg towarzystw oświatowych, w których grupują się najszlachetniejsze jednostki, pragnące pracować dla postępu ludzkości, dla uwolnienia jej z więzów krępujących, dla wyzwolenia jej z przesądów i ciemnoty, która dziś jest największą klęską tysięcy jednostek ludzkich. I śmiało można twierdzić, że intensywność pracy na polu wychowania ludu i młodzieży stanowi dziś dla każdego człowieka, głębiej myślącego, kryterium, którym ocenia poziom kultury danego narodu.

Związek nasz, jak wiadomo Szanownym Kolegom (kom), od pierwszej chwili swego istnienia obok energicznych starań około ekonomicznego pod-

niesienia nauczycielstwa nie spuszcza też z oka spraw czysto kulturalnych i rozwija szeroką działalność oświatową przez urządzenie wieców oświatowych i zgromadzeń, na których nauczycielstwo wyraziło energiczny protest przeciw 2-typowym szkołom i seminariom.

Program nasz opiera się na tak idealnej podstawie, że żąda nawet od nas zaparcia się w imię przyszłości naszego narodu, żąda od nas zapomnienia gniotących nas trosk w chwili, gdy spełniamy nasz szczytny urząd. W imię też przyszłości naszej ojczyzny rozpoczyna dziś związkowe nauczycielstwo akcję doniosłą i epokową, powiadam epokową, bo bierzemy w swoje ręce reformę szkolnictwa narodowego.

Ażeby tak doniosła sprawa dla postępu naszego narodu, dla naszego bytu narodowego uwieńczona była pomyślnym skutkiem, musimy już na dzisiejszym zjeździe delegatów nauczycielskich rozpocząć pracę, musimy sobie jasno zdać sprawę, w jaki sposób należy się zabrać do reformowania naszego szkolnictwa ludowego, musimy już dziś przynajmniej w ogólnych zarysach nakreślić sobie plan naszej politycznej działalności.

Ustrój naszego szkolnictwa ludowego regulują wprawdzie ustawy i rozporządzenia krajowe, ale muszą się one obracać w ramach zasadniczych ustaw państwowych. Jak wiadomo, upłynęło w roku 1909 40 lat od chwili nadania państwowej ustawy szkolnej. W ciągu tych 4 dziesiętek lat nastąpiły głębokie i daleko idące zmiany tak społeczne, jakoteż i kulturalne w życiu narodów, zamieszkujących Austryę.

Szkola nie może znajdować się poza nawiasem ewolucji życia narodowego. musi ona zmieniać swój ustrój zgodnie z duchem czasu, jeśli chce w zupełności spełnić swoje zadanie. To też najbardziej w Austrii uświadomione nauczycielstwo czeskie i niemieckie rozpoczęło obecnie energiczną akcję, której celem jest reforma szkolnictwa ludowego w całej Austrii.

Austryacki „Komitet reformy szkół“, w którym skupiły się trzy najważniejsze w Austrii postępowe towarzystwa nauczycielskie tj. „Austryacko-niemiecki związek nauczycielski“, organizacja licząca 22 tysiące członków, „Wolna szkoła“ z 40 tysiącami członków i „Socjalno-pedagogiczny związek“ wystosował do nauczycielstwa naszego zaproszenie, ażeby wzięło udział w tem wielkiem dziele. Na zaproszenie to odpowiedział Naczelny Zarząd przychylnie, zapewniając, że nauczycielstwo polskie i ruskie dołoży wszelkich ze swej strony starań, ażeby reforma szkolnictwa ludowego doszła do skutku. Rozpoczynamy więc ze względu na zasadnicze ustawy szkolne akcję niniejszą w porozumieniu z postępowymi organizacyami nauczycielskimi całej Austrii, ażeby wspólnymi siłami dojść do celu, przy czem jednak nigdy nie możemy zapomnieć o tem, że reformę tak polską, jak i ruską szkoły ludowej musimy przeprowadzić samodzielnie, że musi ona być owiana duchem naszym, bo w przeciwnym razie owocem naszej pracy byłby znów taki dziwoląg, jaki dziś widzimy, mielibyśmy znów szkołę ludową z dzisiejszymi podręcznikami z językiem niemieckim itd., którym udręcza się biedną naszą młodzież i nauczycielstwo. Podnoszę ten moment z naciskiem dlatego, ażeby już z góry odeprzeć wszelkie ze strony naszych „patryotów“ zarzuty, jakie nas mogą spotkać z tego tytułu, że akcję naszą około odrodzenia szkolnictwa naszego prowadzić będziemy równolegle z akcją organizacyi nauczycielskich innych krajów koronnych (niemieckich, czeskich, słoweńskich itd.).

Od kilku miesięcy nasz Naczelny Zarząd pozostaje w kontakcie ze wspomnianym Komitetem. Dnia 1 stycznia 1910 miało się odbyć pierwsze posiedzenie zastępców nauczycielskich w Wiedniu celem porozumienia się i przygotowania powszechnego wiecu szkolnego, w którymby wzięło udział nauczycielstwo całej Austrii. Niestety posiedzenie to z powodu braku materiałów nie odbyło się. Podczas gdy nauczycielstwo krajów sudeckich i po części Austrii Dolnej, tak Cześć jak i Niemcy byli w zupełności przygotowani, zebrali szczegółowe daty, dotyczące stanu szkolnictwa i stosunków

nauczycielskich, inne kraje koronne nie dopisały. W tym szeregu niestety znajduje się i nasza Galicya.

I dlatego z zadowoleniem przyjęliśmy wiadomość o odroczeniu posiedzenia, bo w ten sposób uniknęliśmy nad wyraz przykrego uczucia, że i w tym wypadku pozostajemy w tyle za innymi kulturalnymi narodami, a co najważniejsza, że teraz mamy dość czasu na zebranie materyałów, że będziemy mogli przystąpić do akcji należycie przygotowaniu.

Dziś oddajemy tę doniosłą sprawę w ręce całego nauczycielstwa polskiego i ruskiego i mamy nadzieję, że nasi koledzy i koleżanki zrozumieją swój obowiązek. Naczelny Zarząd Kr. Z. N. L. postanowił, ma się rozumieć, jeśli Sz. Zgromadzenie delegatów uchwali odnośne wnioski Zarządu, rozestając między wszystkimi nauczycielami (ki) po jednym egzemplarzu kwestyonaryusza, tj. około 13 tysięcy sztuk.

Spodziewam, się, że w akcji tej pójdą solidarnie z nami Koledzy Rusini. Mojem zdaniem najlepiejby było, gdyby obecni tu przedstawiciele nauczycielstwa ruskiego część pracy wzięli w swoje ręce, rozestali między kolegów kwestyonaryusze zredagowane w języku ruskim, a po zebraniu dat statystycznych przystali nam wyniki tychże.

Już powierzchowne rozpatrzenie się w naszym kwestyonaryuszu przekonana każdego, że nauczycielstwo ludowe podejmuje się sprawy nadzwyczaj doniosłej, którą śmiało nazwać można pierwszym w dziejach naszego szkolnictwa ludowego. Nauczycielstwo bez oglądania się na swoich powołanych i niepowołanych opiekunów, którzy tamują racjonalny rozwój naszej narodowej oświaty, którzy obdarzyli nas dwutypowymi szkołami ludowymi i seminariami niższego typu, którzy podzielili nas na niemożliwą ilość kategorii i podkategorii, którzy nam niedawno dali nawet bez walki z naszej strony wspaniałą „pragmatykę służbową“ w postaci nowego regulaminu szkolnego, — bez tych opiekunów zabierze się do pracy nad odrodzeniem polskiej i ruskiej szkoły, opartej na racjonalnych i zdrowych zasadach pedagogicznych, zgodnych z duchem czasu i postępu.

Osiągnięcie tego celu, który jest warunkiem rozwoju oświaty narodowej, a tem samem przyszłości naszego bytu, zależy od nas samych, zależy w pierwszym rzędzie od nauczycielstwa. Dlatego też pp. delegaci powinni przyjąć na siebie obowiązek, że wszelkich dołożą starań, ażeby nasi koledzy (ki) wypełnili rubryki nadesłanych kwestyonaryuszy jak najsumienniejsz i zgodnie z faktycznym stanem rzeczy, albowiem to będzie punktem wyjścia całej naszej akcji.

Kwestyonaryusz ten, zastosowany do naszych warunków, zawiera pięć głównych działów. Na czele znajdują się pytania pedagogiczne. Po bliższem rozpatrzeniu się w tym materyale widać, że rozchodzi się nam o zebranie danych, odnoszących się do spraw tak ważnych, jak zbadanie stosunków społecznych i ekonomicznych naszej dziatwy, jak kwestya wychowania młodzieży umysłowo upośledzonej, której liczba w kraju naszym, szczególnie w okręgach Borszczów, Limanowa, Lwów okolica, Myślenice, Nowy Sącz jest bardzo pokaźna, bo ponad 500 wynosi w każdym z tych powiatów i ogółem, jak podaje Bujak w swoim dziele „Galicya“ — 23.181 dzieci. Działwa ta z powodu ułomności cielesnych lub umysłowych nie pobiera żadnej nauki, bo w kraju naszym niema ani jednego zakładu dla dzieci umysłowo upośledzonych. Również bardzo ważne będą odpowiedzi w sprawie przeciążenia dzieci, w sprawie nauki języka niemieckiego, o ile przepełnienie klas itd. są przeszkodą w fizycznym i umysłowem wychowaniu, zgodnem z zasadami nowoczesnej pedagogiki. Kwestye poruszone w tych pytaniach — to rany na ciele naszego szkolnictwa, które jak najrychlej należy usunąć. Zebranie danych statystycznych odnośnie do tych spraw w całym kraju — to pierwszy krok zmierzający do uzdrowienia naszego szkolnictwa.

Odpowiedzi na pytania w dziale II. dostarczą nam materyału, odno-

szącego się do położenia materialnego naszych dzieci, wykażą, czy szkoła i dom harmonijnie pracują nad wychowaniem młodego pokolenia, czy nasze szkoły uposażone są w potrzebne środki naukowe, czy posiadają biblioteki szkolne, jaki jest stosunek ludności do szkoły i czy wogóle ludność szkołą się zajmuje.

Bardzo doniosłe są też pytania z dziedziny higieny. Wszyscy wiemy, jakie u nas pod tym względem opłakane panują stosunki, w jakich nieraz wprost norach wychowuje się i uczy dziatwa nasza, w jakich warunkach pracuje pokaźny procent naszych kolegów, rujnując przedwcześnie swe zdrowie.

Nie mam potrzeby podnosić, jak ważną jest instytucja lekarzy szkolnych, która gdzieindziej już dawno funkcjonuje.

U nas na razie uchwalono wprowadzenie w życie tej instytucji, ale nie wiem, czy się doczekamy wykonania uchwały. W cywilizowanych państwach zachodnich fizyczne wychowanie młodzieży i dbałość o jej zdrowie jest przedmiotem szczególniejszych starań tak ze strony władz, jakoteż i samego społeczeństwa. Kilka razy do roku odbywają się ściśle badania dzieci pod względem zdrowotnym; lekarze szkolni prowadzą drobiazgową statystykę co do higieny oczu, uzębienia dzieci, używania alkoholu itd. U nas ta doniosła sprawa należy jeszcze do przyszłości. Jedyнным chlubnym wyjątkiem jest Lwów, gdzie inspektor Bruchnalski rozwinął pod tym względem energiczną akcję, jak wykazuje „Sprawozdanie R. S. O. o stanie szkół ludowych Lwowa” za rok 1906/7.

Nie możemy jednak kwestyi higieny szkolnej spuszczać z oka i konsekwentnie dążyć do ideału, którym jest takie urządzenie szkoły, ażeby dziecko znalazło tam jak najwięcej szczęścia i radości.

Kto szczerze pragnie odrodzenia edukacji narodowej i nie łudzi siebie i drugih pięknie brzmiącymi frazesami, zrozumie, że to odrodzenie niemożliwem jest bez poprawy położenia materialnego nauczycielstwa. Nauczycielstwo, które wszystkie swoje siły oddaje społeczeństwu, które w społeczeństwie spełnia pierwsze zadanie, bo tworzy przyszłość, uważa swoje obecne położenie materialne, urągające wprost dzisiejszym stosunkom ekonomicznym, za niesłychaną krzywdę i domaga się jak najrychlejszego usunięcia tej anomalii. W imię przyszłości naszego narodu musi nauczycielstwo walczyć o polepszenie warunków bytu; ażeby walka ta była skuteczną, musimy zebrać dane, odnoszące się do stosunków materialnych nauczycieli (lek). W tym celu zwracamy się do Kolegów (żanek) z szeregiem pytań, a odpowiedzi na nie będą dla nas cennym materiałem, pewną i skuteczną bronią w naszej dalszej walce o ekonomiczne i socyalne podniesienie stanu nauczycielskiego.

Związek nasz rozumiał, że postępowanie u nas i należyty rozwój szkolnictwa zależy również od poziomu intelektualnego nauczycielstwa, od należytego przygotowania przyszłych nauczycieli do zawodu. Stoimy na stanowisku uchwały, powziętej jednomyślnie na ostatnim zjeździe delegatów nauczycielskich, a domagającej się wykształcenia nauczycieli równego uniwersyteckiemu. To jest nasz postulat, którego urzeczywistnienia konsekwentnie domagać się będziemy. Ale musimy się liczyć z warunkami realnymi, musimy pamiętać o tem, że istnieją jeszcze seminaria nauczycielskie, że istnieje ponadto specyalność galicyjska t. zw. kursa wakacyjne dla nauczycielek bez kwalifikacyi aż w pięciu miastach. Zmuszeni więc jesteśmy zająć się bliżej tymi zakładami, bo z nich co roku wychodzą nowe zastępy naszych Kolegów (ek). Zanim osiągniemy nasz ideał co do wykształcenia nauczycieli ludowych, starajmy się na razie o to, ażeby seminaria nasze tak pod względem planu i materiału naukowego, jakoteż metody i doboru sił nauczycielskich uległy gruntownej reformie. Tem więcej musimy się zająć naszymi seminarjami, że w zupełności podzielamy znane o dzisiejszem nauczycielstwie zdanie marszałka hr. Badeniego.

Dodamy tylko jeden szczegół, wyświetlający należycie przyczynę tego

przykrego dla nas stanu, że dzisiejsze nauczycielstwo gorsze jest, aniżeli dawniejsi wychowankowie seminarjów. Każdy nieuprzedzony i zajmujący się bliżej naszymi seminarjami przyzna, że zarzut ten odnosi się do zakładów, produkujących tak słabo przygotowanych do zawodu nauczycieli. Reforma gruntowna tych zakładów jest konieczna; dlatego też prosimy naszych Kolegów (ki) o wyczerpujące odpowiedzi na pytania zawarte w kwestyonyaryuszu w sprawie seminarjów naucz. Szczególniejszej pieczy polecamy kolegom najnowszą naszą „zdobycz kulturalną” tak zw. seminarja niższego typu.

Pytania w ostatniej rubryce odnoszą się głównie do naszych władz szkolnych, do R. szkol. miejsc. i R. S. O.

Szczególniejszą zwrócić należy uwagę na pytanie 159 i 160, gdzie jest mowa o instytucji inspektorów szkolnych okręgowych w Galicji, którzy tylko u nas są stabilizowani, bo w innych krajach koronnych są zawsze prowizorycznymi organami nadzorczymi. Przypuścić należy, że nauczycielstwo będzie miało na tyle odwagi cywilnej i odpowie, czy inspektor szkolny danego okręgu tak pod względem pedagogicznego, jako też i teoretycznego wykształcenia odpowiada swemu zadaniu. Pozwolę sobie zwrócić uwagę Szanownych Kolegów, że zagranicą dyrektorowie i profesorowie seminarjów, tudzież inspektorowie szkolni są główną podporą ruchu pedagogicznego i przyświecają oni przykładem nauczycielstwu, ogłaszając liczne i cenne prace z dziedziny psychologii, pedagogiki i innych gałęzi wiedzy. Również prosimy o sumienne odpowiedzi na pytania, o ile wnioski nauczycielskie, uchwalone na konferencyach okręgowych, władze nasze poważnie traktują.

Z przedstawionego tu szkicu widzicie Szanowni pp. Koledzy, że przy pomocy dat statystycznych, dostarczonych nam przez nauczycielstwo naszego kraju, pragniemy zapoczątkować akcyę poważną i dla naszego bytu narodowego konieczną. Celem naszym jest zbudowanie wspaniałego gmachu szkolnictwa polskiego ewentual. ruskiego, nieprzesiąkniętego żadnymi rozkładczymi wpływami obcymi. Cel to wprawdzie daleki, bo u nas ruch pedagogiczny znajduje się jeszcze w okresie niemowlęctwa, ale chcąc mieć kiedyś szkołę polską i pedagogikę polską, musimy dziś już wstąpić na drogę powolnego budowania własną pracą. Skoro początek będzie zrobiony, zwrócimy się do społeczeństwa, ażeby wstąpiło w nasze szeregi i solidarnie z nami pracowało.

Zagranicą najtęższe jednostki z poza sfer nauczycielskich, prawnicy, lekarze urzędniczy pracują z zapałem na niwie szkolnictwa ludowego.

W Wiedniu istnieje „Towarzystwo socjalno-pedagogiczne”, które zaprosiło zeszlęj zimy uczonych zagr., posiadających sławę europejską i ci wygłosili szereg odczytów z dziedziny szkolnictwa i wogóle pedagogiki.

Żyjemy w wieku stowarzyszeń, w wieku coraz to silniejszego i coraz to szerszego zataczającego zrzeszania się rozmaitych grup i stanów społecznych, które każdą poważniejszą akcyę rozpoczynają od zbiegania dat statystycznych. Kulturalne państwa zachodnie, w których nie tylko stowarzyszenia oświatowe i nauczycielskie, ale i rządy uważają za swój obowiązek gromadzenia szczegółowych i prawdziwych dat statystycznych, odnoszących się do wychowania publicznego, wyprzedziły nas bardzo na niwie pedagogicznej; musimy bardzo pracować, ażeby się z tymi narodami równać. Dla nas w tym wypadku powinno być wzorem nauczycielstwo czeskie, które odrazu zrozumiało doniosłość akcyi, zainicjowanej przez pedagogiczne stowarzyszenia niem. i w przeciągu krótkiego czasu zebrało potrzebny materiał.

Nauczycielstwo naszego kraju nie może stanowić pod tym względem wyjątku; musi ono zrozumieć, że sprawa, z którą się obecnie zwracamy do wszystkich kolegów (ek) jest wspólną sprawą całego nauczycielstwa i nie powinien się znaleźć ani jeden wśród nas, któryby nie spełnił owego obowiązku. Każdy z nas wie, co dziś znaczą daty statystyczne, każdy wie, że dziś głównie przy pomocy cyfr pokonywa się największych wrogów,

najniebezpieczniejszych przeciwników. Prawdziwa cyfra — to żelazny argument, którego żaden frazes obalić nie zdoła. Możemy śmiało twierdzić, że lwia część praw i zdobyczy kulturalnych wywalczyła sobie ludzkość przy pomocy cyfr statystycznych. Jak cyfry i fakta potężnie działają, przekonał się każdy z nas, czytając szereg artykułów, pojawiających się obecnie w „Głosie” naszym o nauczycielskiej pragmatyce służbowej. Ten „Głos” w sprawie pragmatyki to groźne „l'accuse”, to straszne oskarżenie, pisane krwią i łzami, obficie płynąciami na naszej galicyjskiej niwie nauczycielskiej, przeciwko tym wszystkim, którzy przyczynili się do tego stanu, jaki przedstawia autor tych artykułów.

Odpowiedzi nauczycielstwa na pytania zawarte w naszym kwestyonaryuszu dostarczą materiału, który umożliwi przeprowadzenie należytej reformy szkolnictwa ludowego. Na podstawie tego materiału będzie można ogłaszać szereg artykułów o naszej doli, będziemy mogli dostarczyć posłom naszym potrzebnych dat, ażeby poruszali sprawy szkolne w parlamencie i sejmie; materiał statystyczny będzie przedmiotem i podstawą obrad na przyszłych wiecach nauczycielskich i ankietach pedagogicznych. Im większą otrzymamy ilość kwestyonaryuszy należyście wypełnionych, tem skuteczniejszą będzie późniejsza walka o nasze prawa, tem silniejszym echem odezwie się sprawa reformy szkoły ludowej w naszym społeczeństwie, tem pewniej możemy ufać w zupełne zwycięstwo naszej słusznej sprawy. Apełujemy do nauczycieli (lek) jako do obywateli i Polaków, ażeby akcję, którą dziś poruszyliśmy z zapałem podjęli, jak tego wymaga ważność i doniosłość naszej wspólnej sprawy, ażeby stanęli w karnych szeregach do pracy nad odrodzeniem naszej edukacji narodowej i położyli kamień węgielny pod wielki gmach przyszłej szkoły polskiej!

Celem bezzwłocznego podjęcia akcji wyżej omówionej, ośmielam się szanownemu delegatom zaproponować szereg wniosków:

1. IV. Zjazd delegatów Kr. Z. N. I. w Galicyi odbyty dnia 1. II. 1910 w Rzeszowie uchwała w zasadzie założenie „Tow. reformy szkoły ludowej w Galicyi”, którego członkami będą mogły zostać także osoby z poza sfer nauczycielskich.

2. Zanim statut „T. R. S. Z.” będzie wypracowany i zatwierdzony przez Namiestnictwo, uchwała Zj. del. utworzenie „Komitetu Ref. S. L.” z prawem kooptacji w łonie Związku N. L. z siedzibą w Krak., celem natychmiastowego rozpoczęcia akcji.

3. W każdym „Ognisku” należy utworzyć sekcję „K. R. S. L.”, której zadaniem będzie zebranie i uporządkowanie materiału statystycznego i przesłanie kwestyonaryuszy Komitetowi w Krakowie (ew. także we Lwowie).

4. Celem zainteresowania i pouczenia nauczycielstwa o ważności dat statystycznych jako przygotowawczej akcji do przeprowadzenia ref. szkoły lud. odbędzie się w każdym okręgu szkolnym („Ognisku”) już w bieżącym miesiącu zgromadzenie nauczycieli (lek) z porządkiem dziennym: „Sprawa reformy szkoły ludowej”.

5. Delegaci obowiązują się rozwinąć żywą agitację w swoich okręgach, a w razie potrzeby wysłać kosztem „Ogniska” jednego z kolegów do szkół w okręgu, celem zebrania jak największej ilości należyście wypełnionych kwestyonaryuszy.

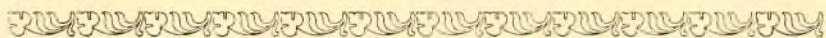
6. Również uchwała się wystosować w sprawie ref. szkoły lud. odezwę do nauczycielstwa i umieścić odpowiednie artykuły w „Głosie nauczycielskim”.

7. Zjazd delegatów wzywa Nacz. Zarz. K. Z. N., ażeby w jak najkrótszym czasie wydrukował i rozesłał taką ilość kwestyonaryuszy, ilu jest nauczycieli (i lek) w Galicyi.

8. Na pokrycie kosztów druku kwestyonaryuszy i przesyłki uchwała Zgromadzenie delegatów jednorazowy podatek w kwocie 50 h., który złożą każdy członek Z. N. L. w „Ognisku”.

9. Zjazd del. upoważnia nacz. Zarząd K. Z. N. L., aby wziął udział w akcji, zainicjowanej przez niem. organizacje naucz., a dążącej do reformy szkoły

ludowej w całej Austrii. Również uchwała się poczynić starania, ażeby nauczycielstwo polskie i ruskie wzięło jak najliczniejszy udział w odbyć się mającym państwowym wiecu nauczycielskim, na którym każda narodowość zam. Austryę będzie miała zagwarantowaną autonomię, a tem samem przedstawiciele naucz. będą mieli prawo przemawiania w swym języku ojczystym.



ODEZWA

do nauczycielstwa w sprawie zbierania dat statystycznych na podstawie kwestyjonaryusza dla reformy szkolnictwa ludowego.

Koledzy i Koleżanki!

Naczelny Zarząd K. Z. N. L. wysyła do Was kwestyjonaryusze i czyni tem pierwszy większy krok, zmierzający ku odrodzeniu oświaty narodowej; pragnie bowiem niniejszą odezwą poinformować Was o ważności dat statystycznych, zebranych drogą kwestyjonaryuszy, oraz zachęcić gorąco Was Koledzy, Obywatele tego kraju, do podjęcia wspólnie wielkiego dzieła: reformy szkolnictwa naszego.

Nauczycielstwo ludowe, którego zadaniem kształtowanie przyszłych ludzi, tworzenie przyszłości narodu, dłużej obojętnie patrzeć nie może na przerażający stan polskiej oświaty, który wielkim głosem woła o poprawę wszystkich jej instytucyi, od szkoły ludowej poczynawszy aż do uniwersytetów.

Brak szkół, kastowy podział szkoły ludowej, brak nauczycieli, złe przygotowanie nauczycieli do swego zawodu, upośledzenia stanu nauczycielskiego, niewystarczająca ilość seminarjów nauczycielskich, niesłuchanie niski ich poziom, niedomagania w wyższej instytucyi kierowniczej, oto główne rany na organizmie naszego szkolnictwa ludowego.

Jeśli stan ten dalej trwać będzie, naród nasz, spychany na coraz niższe szczeble kultury, pogrążony w ciemnocie,zejdzie chyba na jej ostatni stopień i nie dźwignie się z upadku.

Cheąc leczyć chorobę, musi się zbadać jej przyczynę. Do tego zmierza nasz kwestyjonaryusz. Oprócz tego, wiedźcie Szanownni Koledzy i Koleżanki, że daty takie, rzucone społeczeństwu przed oczy, podziałają silniej niż najgłośniejsza skarga i zdołają może obudzić je z snu obojętności dla spraw oświatowych, zdołają może wyprowadzić je z tego stanu inercyi i zachęcić do współpracy z nami.

Nadto, kwestyjonaryusz taki to najcenniejsze źródło dla historyka naszej oświaty; — jest on sam gotową kartą historyi — jest pomnikiem hańby dla tych, którzy stan taki utrzymują. Wobec takiego stanu niepotrzebną wydaje nam się rzecz przedstawiać ważność dokładnego i z prawdą zgodnego wypełnienia kwestyjonaryuszy. Niech ani jeden kwestyjonaryusz, nie pozostanie zmarnowany! Wszystkie narody

Austrii rzecz taką już u siebie przeprowadziły — a czekają na nas, którzy w walce z ciemnotą — niestety — nie idziemy w pierwszych szeregach.

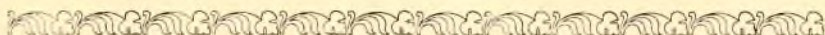
W interesie więc naszej kultury, naszej przyszłości narodowej, jak również i w interesie naszego stanu wzywamy Was Koledzy i Koleżanki do sumiennego wypełnienia przesłanych Wam kwestyionaryuszy i żywimy nadzieję, że ten tak ważny obowiązek szybko z całą gotowością spełnicie!

W Krakowie, w marcu 1910.

Za nauczycielski Zarząd K. Z. N. L.

J. Robak, sekretarz.

St. Nowak, prezes.



OKÓLNİK

Naczel. Zarządu kraj. Związku naucz. do P. T. Zarządów „Ognisk“ i Kół powiatowych.

1) Odnośnie do uchwały IV. Zjazdu delegatów z 1 lutego b. r. przygotował i rozsyła równocześnie Nacz. Zarząd kwestyionaryusze w sprawie zebrania dat statystycznych dla reformy szkolnictwa ludowego. Ponieważ druk kwestyionaryusza, koperty, wysyłka pocztą a dalej zestawienie wypełnionych kwestyionaryuszy pociągnie za sobą bardzo znaczne koszty, prosimy przeto Szanowne Zarządy Ognisk o nadesłanie osobnych datków na cele powyższe, a to po 50 hal. od każdego członka w myśl uchwały ostatniego Zjazdu delegatów. Prosimy zarazem Szan. Zarządy Ognisk, Delegatów na IV. Zjazd delegatów, oraz poszczególnych kolegów i koleżanki, aby zechcieli donieść nam odwrotną pocztą ile egzemplarzy kwestyionaryusza nadesłać im mamy w jednym pakiecie dla kilku szkół lub kolegów (koleżanek), oraz by nam zechcieli nadesłać spis tych szkół, dla których zamówili wspólnie kwestyionaryusze. Prosimy również o dołożenie usilnych starań, ażeby kwestyionaryusze wypełnione zgodnie z stanem rzeczy, mogły szybko do biura naucz. Zarządu wrócić.

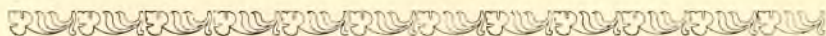
2) W myśl uchwały IV. Zjazdu delegatów prosimy Szan. Zarządy Ognisk o nadesłanie na Dar Grunwaldzki pod adresem Naczelnego Zarządu odpowiednich datków. Ogniska zaś, które pewne kwoty już zapłaciły Zarz. Główn. T. S. L., zechcą zgłosić Naczelnemu Zarządowi Związku wysokość przesłanych względnie deklarowanych kwot, a to w tym celu, aby można wyka-zać, jaką kwotę na dar grunwaldzki związkowe nauczycielstwo złożyło.

3) Naczelný Zarząd ma na składzie legitymacye dla człon-

ków Związku. Każdy członek Związku otrzyma taką legitymację za darmo. Szanowne Zarządy Ognisk prosimy o nadesłanie zamówienia na legitymację według liczby członków. Każdą legitymację należy dokładnie wypełnić i zaopatrzyć u dołu w podpisy prezesa i sekretarza Ogniska.

Wydział wykon. nacz. Zarządu postanowił w myśl referatu prezesa Nowaka na zgrom. delegatów rozwinąć działalność na polu ekonomicznem, aby swym członkom przyjść z pomocą przez dostarczanie pewnych artykułów po niższych cenach. Na pierwszym planie postanowił zająć się sprawą węglową. W tym też celu wszedł już w porozumienie z pewnym dostawcą, z którym przystąpi Związek do spółki i będzie zajmował się dostawą wszystkim członkom węgla kamiennego do borowej jakości i po znacznie niższych cenach. Sprawa obecnie jest w toku i wkrótce będzie załatwioną tak, że już w najbliższych dniach spółka ta będzie mogła przyjmować i wykonywać zamówienia. Odnosimy się przeto do wszystkich Kolegów i Koleżanek, ażeby nigdzie nie zamawiali węgla, lecz zamówienia zarezerwowali dla naszej spółki. Bliższe szczegóły i warunki będą obszernie przedstawione w przyszłym numerze „Głosu“, który za kilka dni wyjdzie z pod druku.

Zarząd.



PROF. Dr. T. G. MASARYK.

Dr. Tomasz Garrigue Masaryk pochodzi z kresów słowiańskich, urodził się bowiem w Chodoninie, w słowackiej części Moraw, niedaleko od Wiednia, 7 marca r. 1850. Nauki gimnazyalne ukończył w mieście ojczystem, a wszechniczne odbył w Wiedniu i Lipsku. Poświęcił się rozwiązywaniu zagadnień filozoficznych, habilitował się też w r. 1878 na wszechnicy wiedeńskiej z filozofii ścisłej. Powołany później do Pragi, otrzymał katedrę zwyczajną r. 1896. Prócz pracy profesorskiej i uczoney poświęca się wydawnictwu krytycznego *Athenaeum* (1883), współpracy w encyklopedyi wielkiej (*Ottur Slornik naucznyj*), dzienniku *Czas* i kieruje wydawnictwem (od r. 1893), miesięcznika *Nasze Doba*. Bierze udział czynny w życiu politycznem i piastuje mandat poselski do rady państwa.

Nauce czeskiej dał długi szereg dzieł i rozpraw cennych. Szczególnie zajmuje go myśl narodowo-polityczna i jej poświęcił olbrzymie i wielkiej wartości dzieła: *Jan Hus. Czeskie odrodzenie i reformacje* — „Karol Havliczek. Dążenie i ideały politycznego przebudzenia“. — „Czeska kwestya“. Z zagadnień ogólnoludzkich interesują go społeczne i religijne objawy życia ludzkiego. On — którego przeciwnicy posądzają o ateuszostwo, któremu swego czasu nieuzasadnienie proces nawet o bezreligijność katecheci wytoczyli, powiada w rozprawie

„O samobójstwie, jako powszechnem zjawisku w cywilizacji nowożytnej“, że „główna przyczyna skłonności ludzkiej do samobójstwa tkwi w bezreligijności, w religijno-moralnej obojętności społeczeństwa nowożytnego“. Problem religijny zajął umysł Masaryka najbardziej. Poznał, że idea humanizmu ludzkiego, ideał Czechich Braci, ma zdolność rozwojową, chce się rozwijać i rozwiązać kwestyę religijną zgodnie z nowożytnem myśleniem i czuciem i w zgodzie z badaniami naukowymi. W książce: „Walka o religię“ głosi, że „religijność jest potrzebą i koniecznością w rozwoju tak jednostki jak narodu, jest potrzebą, której nie zastąpi indyferentyzm i liberalizm, ale też się nie da zdusić przemocą“. W bibliotecznym *Czasie* wydał Masaryk rozprawki: „O swobodę sumienia i uczenia“ i „Kościoł a nauka“.

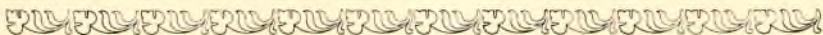
Masaryk pozyskał sławę imieniu swemu przez śmiałą i mądrą krytykę. Nie zawahał się powiedzieć publicznie, że starożytne pomniki literackie, owe Rękopisy Krółodworski i Zielonogórski, są podrobione, mimo, że widział burzę, grozącą mu od strony zaślepionych patryotów, co w obronie fałsyfikatu żywotby oddali. Upowszechnił swe imię w świecie słowiańskim, szczególnie na południu. Uchodzi za najlepszego znawcę świata politycznego serbo-chorwackiego i w świecie tym ma zaufanie i poważanie wielkie. Jest umysłem dzielnym i wpływowym, skoro zdobył sobie rząd dusz nad kolegami swymi na katedrach, nad młodzieżą uniwersytecką i wielkie znaczenie w szerokich warstwach „postępu“ czeskiego. Szczególną miłość znalazł u swych uczniów i w nauczycielstwie ludowem.

Na pierwsze wezwanie nauczycieli spieszy spełnić ich prośbę. Wykładami swymi ożywia kurs dla nauczycieli, do sprawy ich się rozpala, swe myśli pedagogiczne drukuje w organach nauczycielskich i spowiada się publicznie ze swych przekonań szkolno-pedagogicznych. Głosi śmiało, że nauczyciel ma mieć swobodę obywatelską, wolność nauczania zupełną, że należy mu się i wynagrodzenie sprawiedliwe i wykształcenie akademickie. Nie waha się i czynnie, jako poseł, stanąć w obronie krzywdy nauczycielskiej. Masaryk i Drtina są dzisiaj głównymi rycerzami, co walczą o narodową szkołę czeską, o narodowego nauczyciela ludowego i o jego honor i cześć w społeczeństwie i państwie.

Sześćdziesiąt rocznicę urodzin Masarykowych obchodzono w Pradze i po miastach czeskich i morawskich bardzo uroczysto. Akademie, wieczorki, odczyty, wykłady, monografie, podobizny — na cześć profesora Masaryka. Kilka obywatelstw honorowych złożono jubilatowi w hołdzie. Prasa również należne złożyła uznanie temu w narodzie czeskim, co po Havliczku drugi śmiał mieć rozum publicznie.

Na setne abrahamowiny — szczęść Boże.

(Na uroczystość jub., która się odbyła 6 b. m. w Pradze, naucz. Zarząd naszego Związku wysłał telegram z gratulacyami.)



Z SZKOLNICTWA I NAUCZYCIELSTWA CHORWACKIEGO.

Chorwackie towarzystwa nauczycielskie są: *Ucziteljska zadruha*, zorganizowana r. 1865 celem zaopiekowania się sierotami po nauczycielach, *Hrvatski pedagoško-kujižerni zbor*, stworzony w celach intelektualnych, ogólny *Savez hrvatskih uciteljskih drusztava*, powstały r. 1884 dla spraw stanowych i zawodowych i łączący w sobie, jako Związek wszystkie towarzystwa nauczycielskie z powiatów, wreszcie *Hrv. uciteljski konvikat* od 1899 r. w Zagrzebiu dla wychowania synów nauczycielskich i inne specjalne, jak: *Hrv. uciteljska sztedna predujamna zadruha* (kasa zaliczkowa), *Hrv. uciteljski dom* (od r. 1889) i *Hrv. szkol-ski muzej*.

Savez zarządził dnia 31 grudnia 1907 następującym majątkiem:

a) ściśle własnym	57 256 K
b) funduszem konwiktu naucz.	110.820 „
c) funduszem towarz. zaliczkowego	66.534 „
razem	234.610 K

Nauczycielki mają nadto własną *Udrugu uciteljica kraljevina Hrvatske i Slavonije u Zagrebu* z kilku sekcjami, między którymi ważniejsze są: schroniskowa dla dziatwy szkolnej i kolonii wakacyjnych.

Hrvatski pedagoszko kujižerni zbor (Chorwackie towarzystwo pedagogiczno-literackie) w Zagrzebiu, założone w r. 1871 celem samokształcenia się nauczycieli i popierania piśmiennictwa dla młodzieży. Członkowie towarzystwa założyciele płacą jednorazowo 50 K, wspierający 2 K rocznie. Prócz tych, ma towarzystwo członków: rzeczywistych, honorowych i dopisujących czyli korespondentów, wybieranych na zgromadzeniach.

Towarzystwo wydaje czasopisma i książnice:

1) *Kujižnica za ucitelje* (księżnica nauczycielska), która dotąd posiada już 47 tomów, w tem 8 autorów chorwackich, a reszta dzieła zagranicznych pedagogów w przekładach, jak „Dydaktyka“ Komeńskiego, Roussa „Emil“, Pestalozziego „Lienhard i Gertruda“.

2) *Kujižnica za mladež*, licząca już 61 dziełek. I tu obok nazwisk oryginalnych swojskich spotykamy głośne imiona pisarzy europejskich (Twain, Schmid, Amicis).

3) Czasopismo pedagogiczne *Napredak* (Postęp) obecnie już 39 roczników.

4) Pismo dla młodzieży *Smilje* (Pierwiosnek) — również rok 39-ty.

5) Pismo *Hrvatski uciteljski dom*, dodatek do *Napredka*, służący interesom szkolnictwa i nauczycielstwa ludowego.

Nadto w historii towarzystwa poczesne miejsce 12 roczni-

ków *Kujiževne smotre* (Przeglądu literackiego), 3 roczniki *Risarskog lista*, poświęconego nauce rysunków i 13 dzieł różnej treści naukowej, nie wchodzących w liczbę wydawnictw co dopiero wymienionych. Osobno też wymienia się wydawnictwo *Pedagogijske enciklopedije*.

Hrv. pedag.-kujiževni zbor liczył roku 1909 członków założycieli 1128, honorowych 38, rzeczywistych 83 i korespondentów 41 — razem 1764. Dochody jego w roku ostatnim przedstawiają się w sumie 28.577 K, a wydatki w liczbie 24.070 K. Majątek towarzystwa wynosił 181.915 K. W statystyce dzieł, przez towarzystwo wydanych, zwraca uwagę, że każdego roku bez wyjątku, wydało po kilka książek dla nauczycieli. Największą liczbę posiadają lata 1882, 1892 i 1903 (po 6 dzieł). „Książnica dla młodzieży“ w 4 latach nie wydała ani tomiku, natomiast w urodzajniejszym roku jest cyfra pokaźniejsza (po 6 w latach 1888, 1889, a r. 1892 tomików 7).

Hrvatsko drustvo za pucšku prosvjedu (Chorwackie towarzystwo oświaty ludowej) stawiało sobie za cel: zakładać, wspierać i doglądać księgarnie i czytelnie ludowe, urządzać i opiekować się kursami dla analfabetów, oraz oświatą pozaszkolną, urządzać wykłady i odczyty publiczne, rozpisywać nagrody za książki ludowe, wydawać i szerzyć książki pouczne wśród szerokich warstw ludowych, wydawać pismo popularne, zakładać szkoły i zdobywać środki materialne na cele kulturalne towarzystwa (§ 2).

Towarzystwo to miało w r. 1908 członków założycieli 230, (tych tylko liczbę ogólną podaje *Strossmayer-koledar 1910*). Majątek wynosił 12.948.67 K. Wykładów ludowych urządzono 19 treści różnorakiej.

Czytelni w Chorwacyi i Sławonii istnieje 194 (w Dalmacyi 119). Statystyczny rozwój czytelni jest dość falujący. W r. 1840-1, 1841-1, potem dopiero w 1845-3, 1846-1 i znów cztery lata bezczynne, aż w 1851-1, 1854-1, aby dopiero 1859 powstała znowu jedna czytelnia. Najpomyślniejsze były lata 1904-1906, w których założono czytelni 12+19+12. Lata ostatnie 1908-9 są znowu czasem zastoju.

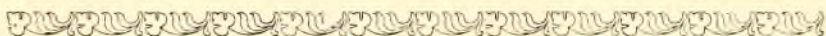
Szkoł posiadała Chorwacya i Sławonia w 1908 r. ogółem 1536 ludowych, czyli jedna przypadała na 1710 mieszkańców a 27.69 km.² Z bardziej interesującej statystyki wyjmujemy liczbę szkół, która się tak przedstawia: a) publicznych było chorwackich 1402, niemieckich 16, madziarskich 3, słowackich 4; b) wyznaniowych: chorwackich 29, niemieckich 108, madziarskich 10; c) prywatnych: 1 chorw., 6 niemiec. i 38 madziarskich. Nauczycielstwa w szkołach publicznych było 2657 (nauczycielek 997, nauczycieli 1660), we wszystkich zaś ogółem 2903 osób nauczycielstwa. Dzieci szkolnych według języka ojczystego było:

Serbo-chorwackich 101.493 chłopców + 71.934 dziewcząt,

słowackich 1067+898, słowieńskich 169+127, czeskich 1553+1476, rusińskich 419+374, niemieckich 6355+6159, maddziarskich 4188+3480, włoskich 73+61, innych (w tem może i polskich) 92+78.

Wyższych szkół ludowych było 29 (17 mieszanych, 12 żeńskich) w nich 163 osób nauczycielstwa i 927+2363 uczniów i uczenie.

mg.



RUCH NAUCZYCIELSKI I WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Jordanów. Dnia 5-go grudnia b. r. odbyło się w sali „Sokoła“ w Jordanowie walne zebranie Ogniska.

Zjechało się nadspodziewanie wiele członków, co świadczy o żywotności tutejszego Ogniska. Na porządku dziennym była sprawa reorganizacji koleżeńskiej „Samopomocy“.

Po wyczerpującej dyskusyi, która podała sposoby skuteczniejszego działania, wybrano komisję, której poruczono zbadanie statutu — opracowanie materiału, a gotowe wnioski, aby przedłożyła na następnej posiedzeniu.

Wybrano także Zarząd Ogniska na rok 1910. Przewodniczącym został nadal Ferdynand Kłapa z Toporzyska, zastępcą Tomasz Palarczyk z Łętowni, a sekretarką wybrano Zofię Różańską z Toporzyska.

Ponieważ bardzo korzystnie na uiszczenie wkładek wpłynął podział rozległego okręgu Ogniska na rejony, dla których wybrano osobnych podskarkich, dlatego postanowiono utworzyć nowy rejon rabczański, a czynności zbierania wkładek w tym rejonie powierzono kol. Piotrowskiej.

Po posiedzeniu odbyła się uroczysta wieczornica w celu uczczenia 25-letniej pracy kolegów: Hyli, Kmieckiego i Mikołajczyka. W czasie wieczery nadzwyczaj ciepłe i serdeczne przemówienia świadczyły, jaką szczerość i silna nić sympatyj łączy tutejszych członków Ogniska.

Wśród serdecznej pogawędki, dźwięków fortepianu, wesołych śpiewów i zabaw towarzyskich, którymi z ożywieniem kierował kol. Juliński, przedpędzono wieczór tak miłe, że każdemu z uczestników wspomnienie na długo zostanie w pamięci i zachęcająco wpłynie do dalszych przybywań na zebrania.

Pilžno. Dnia 9 bm. odbyło się w sali Rady gminnej walne zgromadzenie „Ogniska“ Krajowego Związku nauczycielskiego.

Po zagajeniu prezes „Ogniska“ p. Józef Sawicki wygłosił referat w sprawie ostatniej deputacyi nauczycielskiej w Sejmie.

Po ożywionej i wyczerpującej dyskusyi uchwalono następujące rezolucye referenta:

1) Nauczycielstwo powiatu pilzneńskiego, niemile dotknięte enuncyacyą marszałka krajowego pod adresem całego nauczycielstwa, podnosi stanowczy protest przeciw rażąco niesprawiedliwej ocenie pracy nauczycielskiej i wyraża swój żal i ból z powodu tego, że z ust przedstawiciela kraju padły podobne słowa.

2) W przekonaniu, że enuncyacya marszałka krajowego jest tylko osobistym zapatrywaniem, oświadczamy, że świadomi jesteśmy naszych obowiązków wobec społeczeństwa i obowiązki te z niemniejszą gorliwością, niż dotychczas wypełniać będziemy, lecz zarazem nadmieniamy, że w walce o znośniejszy byt i prawa, przy użyciu wszelkich dozwolonych środków, tak długo nie ustaniemy, dopóki nasze postulaty nie zostaną zrealizowane.

3) Akcyi osądzić towarzyszyć będzie: powaga, godność i stałość.

Następnie omówiono szeroko stosunek P. Tow. ped. do krajowego Związku naucz. w Krakowie i uchwalono następującą rezolucyę:

„Z uwagi, że P. Tow. ped. reprezentuje tylko część nauczycielstwa w kraju, nauczycielstwo pow. pilzneńskiego oświadcza się stanowczo przeciw samowolnemu występowaniu tegoż Towarzystwa w imieniu ogółu nauczycielstwa, do czego jedynie powołany jest nauczycielski komitet wykonawczy ostatniego krajowego wiecu we Lwowie“.

W celu porozumiewania się w pewnych sprawach z oddziałem P. Tow. ped. wybrano dwu delegatów, którzy wspólnie z dwoma delegatami oddziału będą o tych sprawach decydować.

Nastąpiły wybory sekretarza, dwu członków Zarządu i dwu delegatów na Walny Zjazd del. Związku do Rzeszowa. Wybrano: p. Franciszka Wielgusa z Dulczówki sekretarzem, pp. Rączkę z Jodłowej i Michała Gawrońskiego ze Żwiernika, członkami Zarządu, pp. Markowicza z Łęk i Rączkę delegatami.

Wkońcu polecono zarządowi „Ogniska“ stworzyć w swoim łonie sekcję obrony i porady prawnej i odnieść się do Zarządu naczelnego z żądaniem, aby przestrzegano ściślej oznaczonych terminów w wydawaniu „Głosu nauczycielskiego“.

Po posiedzeniu odbył się wspólny opłatek, poczem pozwolono sobie na dorywcze pląsy, podczas których nauczycielska orkiestra-amat. zebrała 5 kor. na cel wycieczki włościańskiej z tut. pow. do Krakowa w czasie zlotu grunwaldzkiego.

Brzesko. W dniu 9 stycznia b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie członków „Ogniska“ które zagał przewodniczący kol. Bronisław Seidl, życząc obecnym członkom dobrego powodzenia w bieżącym roku.

Po odczycaniu protokołu z ostatniego posiedzenia i przyjęciu tegoż, zdał sprawozdanie sekretarz, Ludwik Sitko, z czynności „Wydziału Ogniska“ za rok 1909., z którego okazuje się, że przebieg posiedzeń w upłynionym roku był ożywiony, już to, że odbywały się odczyty o zajmującej treści: powtórke za staraniem Zarządu „Ogniska“ odbył się dnia 16 stycznia z. r. Wieczorek muzyczny-wokalny z przedstawieniem amatorskim poczem odbyła się zabawa, na której zjawilo się nauczycielstwo niemal z całego powiatu.

Również odbył się „Wiec oświatowy“ w dniu 26 września z. r., na którym liczna liczba słuchaczy była obecna; wkońcu dodać należy, że wprowadzono w życie bibliotekę dla członków, należących do „Ogniska“.

W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru Zarządu „Ogniska“ na rok 1910.

I tak: Przewodniczącym wybrano kol. Bronisława Seidla, kierow. szkoły w Okocimiu, zastępcą przew. kol. Józefa Zajchowskiego kier. z Jadownik, sekretarzem Feliksa Rutkowskiego nauczyciela z Brzeska, skarbnikiem Jana Werca naucz. z Brzeska. Nadto jako członkowie weszli do Zarządu: Ludwik Sitko z Brzeska, Karol Czernoch z Dębna, Mieczysław Danek ze Spytkowskiej Poręby, Stefania Rydarowska z Jadownik i Józef Łukasiewicz z Mokrzyśki-Bucze.

Po omówieniu niektórych jeszcze kwestyi i wybraniu delegata na zjazd do Rzeszowa zakończone zostało posiedzenie.

Skutki ciemnoty. Według rządowej statystyki (Statistisches Jahrbuch des k. k. Ackerbau-Ministeriums 1906 i 1907) okazuje się, że zboża w Galicyi, tego rolniczego kraju, nie wystarcza nawet na wyżywienie ludności naszego kraju a to jedynie z powodu złego prowadzenia gospodarstwa i ciemnoty ludu wiejskiego. Otóż statystyka podaje następujące ciekawe lecz dla nas smutne zestawienia: Gdy w Czechach, na Morawach i w innych krajach Austrii hektar roli daje przeciętnie 17 do 21 metr. cetnarów pszenicy a 15 do 18 cet. żyta, gdy tam zbiory po 25 metr. cetnarów z hektara wcale nie są rzadkością, to w Galicyi hektar ziemi daje zaledwie przeciętnie 7 do 10 cetnarów zboża.

Galicya w roku 1906 wyprodukowała 4,468.000 met. cet. pszenicy a 4,382.000 met. cet. żyta.

W roku 1907 4,035.000 met. cet. pszenicy a 2,888.000 met. cet. żyta. A zatem w r. 1906 żyta i pszenicy razem 8,800.000 met. cetnarów a w r. 1907 tylko niespełna 7 milionów met. cet.

Znacznie mniejsze Czechy (900 mil. kwadr. wobec 1400 Galicji) wyprodukowały w r. 1906 pszenicy 4,396.000 metr. cet. a żyta 7,905.000 cet. razem przeszło 12 milionów — zaś w r. 1907 pszenicy 4,301.000 met. cet. — żyta 8,666.000 met. cet. czyli razem 13 milionów metrycznych cetnarów.

Jeżelibyśmy obliczyli wartość tego zboża, zobaczylibyśmy, że Galicja skutkiem złej gospodarki rolnej traci rocznie setki milionów koron. Jakież to smutne ale prawdziwe!

Statystyka ogólnego wykształcenia w państwach europejskich.

Państwo	Obszar w km²	Obywateli wogóle	Liczba uczniów szkół pospolit.	Na 1000 obyw. przypada uczn.	Liczba Na szkołę		Liczba przypada analf..betów.
					lud. obyw.	ucz. na 1000	
Anglia	314.339	42,192.000	6,190.000	150	32.180	1.300	193
Belgia	29.456	6,900 000	832.000	224	7.090	890	119
Bułgaria	96.345	4,028.000	360.000	89	4.720	850	76
Czarnogóra	9.080	228.000					
Dania	39.780	2,605.000	326.000	125	2.940	890	111
Francya	536.464	39,252.000	5,550.000	141	85 230	460	65
Italia	286.682	32,480.000	2,730.000	84	61.780	530	44
Luxemburg	2.586	237 000					307
Niemcy	540.777	60,641.000	8,930.000	147	60.000	1.010	150
Holandya	32.536	5,140.000	820.000	160	4.800	1.060	174
Norwegia	321.477	2,240.000	343.000	153	6.200	360	55
Portugalia	92.157	5,423 000	247.000	46	5.680	950	43
Austro-Wę- gry z Bośnią	675.916	47,143.000	6,600.000	140	39.880	1.180	165
Rumunia	131.353	5,960 000	290.000	50	4.130	1.440	71
Rosya	5,389.985	111,300.000	4,700.000	42	86 640	1 300	54
Grecya	64.679	2,434.000	233.000	96	3.260	690	66
Serbia	48.303	2 690.000	104.000	39	1.120	2.400	93
Hiszpania	497.244	18,240.000	1,960.000	107	31.840	570	62
Szwecya	447.862	5,140.000	750.000	146	12.780	400	61
Szwajcarya	41.346	3,328.000	512.000	154	5.230	640	98
Turcya	169.300	6,130.000					4.6

(Ceska Škola IX.7).

Szczerść (?) „Ligi pomocy przem.“. Przedstawiciel „Ligi“ w osobie prof. Bromowicza, przybył na Zjazd del. K. Z. N. L. w Rzeszowie i tam wyjaśniał, na czym polegał zatarg między „Ligą“ a naszą fabryką zeszytów, zapewniając o wielkiej życzliwości dla nas i naszej fabryki. Prof. Bromowicz referował na tem zgrom. o uprzemysłowieniu kraju i apelował do nauczycielstwa związkowego, aby na tem polu działało, i prosił o poparcie „Ligi“ w jej akcji. P. Bromowicz z tą samą prośbą zjawił się w prezydyum naszym i na tej podstawie nauczycielstwo poparło akcyę „Ligi“ w urządzaniu przedstawień o przemyśle wśród dziatwy szkolnej za opłatą. Przedstawienia te mają powodzenie, lecz jakież zdziwienie nauczycielstwo ogarnia, gdy przedstawiciele „Ligi“, mówiąc o wyrobach zeszytów szkolnych, reklamę czynią wśród dziatwy „Lopoli“, fabryce p. Silbersteina we Lwowie i innym fabrykom a o naszej związkowej ani słówkiem nie wspomną. Z tego powodu do naszej redakcyi wpłynęło już kilka sprawdzonych zażaleń, z których czynimy na razie ten tylko użytek, że sprawę ogólnie przedstawiamy. Musimy wkońcu zaznaczyć, że nauczycielstwo nie może popierać tych, którzy domagają się grzeczności, usłużności, ale tylko z jednej strony...

Ksiądz sądownie ukarany za oszczerstwo. Ks. Piotr Kurdydyk, paroch w Pakropiwniej w powiecie tarnopolskim, skazany na 45 dni aresztu z zamianą na grzywnę 225 K. za wystąpienie w starostwie i prokuratorzy z oszczerczymi zarzutami przeciw miejscowemu nauczycielstwu (Antoniakowi i Kuszmirównej), których to zarzutów oszczerczych udowodnić nie zdołał, a które okazały się nieprawdziwymi. (Słowo Polskie).

Walne Zgrom. Oddziału Pol. Tow. Ped. w Cieszanowie odbyło się 30. stycznia b. r. w budynku szkolnym. Przewodniczącym tego Oddziału na rok 1910 wybrano przez aklamacyę tamtejszego inspektora szkolnego p. Wilhelma Hawela (!) „Zawsze oni“.

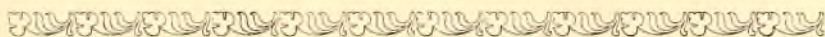
Dwa miliony na „Schulverein“. Niem. „Schulverein“ ogłasza odezwę, w której donosi, że w przeciągu 11 miesięcy zebrano 2 miliony kor. na kresowe szkoły.

Żądania profesorów uniwersyteckich. Dzienniki donoszą, że profesorowie uniwersytetu wiedeńskiego w porozumieniu z innymi uniwersytetami zajmują się obecnie obradami nad pragmatyką służbową dla tychże profesorów. Niezadowoleni z dotychczasowego traktowania ich przez rząd, pomiędzy innemi stawiają żądania (nie prośby) co do zasadniczej płacy, awansu, dodatków miejscowych, drożyznianych, trzechletnich, remuneracyi. Wreszcie w memoryale żądają ustawowej regulacyi postępowania dyscyplinarnego, przyczem ma być ściśle zapewniona autonomia uniwersytetów i wolności nauczania.

A więc co do żądania pragmatyki nie jesteśmy odosobnieni; profesorowie uniwersytetów bowiem w swoim memoryale również żądają, a nie błagają.

Podziękowanie. Przewielebnemu tutejszemu Duchowieństwu, tutejszemu i okolicznemu Nauczycielstwu, oraz Wszystkim, którzy w pogrzebie nieodżałowanej naszej córki ś. p. Rozalii wzięli udział lub w jakikolwiek sposób okazali nam współczucie, składamy tą drogą serdeczne: „Bóg zapłać!“.

P. M. Bellejowie.



Z PIŚMIENICTWA.

Nakładem krajowego Związku nauczycielstwa lud. wyszła broszura, jako osobna odbitka artykułów z „Głosu nauczycielstwa ludowego“ p. t.

Głos w sprawie nauczycielskiej pragmatyki służbowej.

Obraz doli nauczyciela ludowego w Galicyi.

W broszurze tej, będącej odpowiedzią na znane postąpienie w Sejmie z memoryałem kraj. Związku naucz. lud. na 69 str. druku wykazano mnóstwem bardzo wymownych przykładów i faktów wszystkie ważniejsze braki i niedomagania dzisiejszych naszych stosunków służbowych, mających źródło bądź w wadliwości ustaw i przepisów szkolnych, bądź też w ich samowolnem wykonywaniu. Broszurę tę, ilustrującą w żywym lecz wiernym oświetleniu smutne nasze służbowe i społeczne położenie i z tego względu będącą poważnym przyczynkiem do historii szkolnictwa ludowego w Galicyi, oddajemy w ręce nauczycielstwa ludowego. — Każdy nauczyciel powinien ją posiadać!

Cena egzemplarza 80 hal., zaś dla członków kraj. Związku naucz. lud. 60 hal. Na przesyłkę zwykłą należy doliczyć 10 hal., a na poleconą 35 hal. Główny skład w księgarni D. F. Friedleina, Kraków.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Członkowie Związku mogą otrzymać broszurę po zniżonej cenie tylko w biurze nac. Zarządu, ulica Kanonicza 19.

Grunwald 1410—1910 dla ludu i młodzieży napisał Jan Szkodziński. Kraków 1910.

Leży przed nami broszurka, jedna z tych, która wiekopomne zwycięstwo nad Krzyżactwem pod Grundwaldem przed oczy czytelnika stawia. Śmiało rzec można, że broszurka p. Szkodzińskiego łączy w sobie wszystkie zalety, jakie podobne dziełko posiadać powinno.

Styl jasny, przejrzysty, prosty a jędrny, dosadny i wyrazisty, pomieszczenie całego, tak obszernego materiału w szczupłych ramach broszurki w sposób nader ściśły, nawet poniekąd szczegółowy, a przecież zwięzły i przejrzysty — to zewnętrzne zalety dziełka.

Co do wewnętrznych, to dziełko to celuje przede wszystkim w znakomitem przedstawieniu charakteru smutnej pamięci antenatów dzisiejszego Prusactwa. Każdy najdrobniejszy rys podłości, przeniewierstwa i wiarołomstwa Krzyżaków podchwycił autor i zreżnie w opowiadanie wprowadził. Ten nieprzerwany łańcuch obłudy i gwałtów, zapoczątkowanych nieprawem zagrabieniem ziem Dobrzyńskiej i Pomorskiej przez Krzyżaków — a do dziś dnia nie mających końca, to cała epopeja zbrodni, której nutą: jęk, krew i przekleństwa dręczonych niewinnie ofiar, od XIII. wieku poczynając do dnia dzisiejszego, znalazły znakomity obraz w dziełku p. Szkodzińskiego. Charakter Krzyżactwa skreślony znakomicie, a co najważniejsza na podstawie źródeł historycznych.

Dziełko to śmiało zalecić możemy dla młodzieży i ludu, zwłaszcza w roku jubileuszowym, w którym konieczną jest rzeczą, aby każde dziecko zostało uświadomione narodowo i pokrzepione rozpamiętywaniem świętego zwycięstwa.

Cena dziełka objętości 64 str. wynosi 50 h. Zamawiający u autora (Szkodziński, Kraków, Plac Matejki 11) otrzymują 20 procent rabatu.



Zamiana posady.

Stała nauczycielka szkoły wydziałowej z grupą II., w miasteczku w Galicyi zachodniej, zamieni się z Koleżanką, zajmującą równorzędną posadę w miejscowości położonej również w Galicyi zachodniej. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Głosu nauczyciel. ludowego“ pod literami A. B. C.

Świeżo opuściła prasę

TEORYA MUZYKI

poglądowo przedstawienia wraz z nauką transpozycji

opracowana przez Władysława Kłosińskiego, naucz. szkoły wydz. w Krakowie i naucz. muzyki w sem. naucz. żeńskim S. Münnichowej w Krakowie. **Cena 80 hal.** Skład główny w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie. Zamawiać można także przez Administracyę „Głosu naucz. lud.“

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA: STANISŁAW NOWAK.

Czcionkami Drukarni Narodowej w Krakowie.